GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 13 AB | **Poniedziałek, 16 stycznia 1939** | **Rok 2**

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Likwidacja zamrożonych należności polskich w Niemczech

powoduje wzrost ujemnego salda bilansu naszego handlu zagr.

WARSZAWA. Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska — według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Stat. — przedstawiał się w r. 1938 następująco:

Przywóz 1.300 miln. zł, wywóz 1.185 miln. zł, ujemne saldo — 115 miln. zł. W porównaniu z rokiem 1937 ujemne saldo w r. 1938 wzrosło o 57 miln. zł. Wzrost ten w 60 proc. należy przypisać likwidacji zamrożonych należności w Niemczech.

Pasywność bilansu handlu zagranicznego w r. 1938 wykazywała w pierwszych trzech kwartałach stałą tendencję malejącą, w ostatnim kwartale zaś polski bilans handlowy dał już saldo dodatnie.

Jerzy Andrzejewski laureatem nagrody PAL dla młodych

WARSZAWA. W dniach 14 i 15 stycznia 1939 r. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury.

Drugi dzień obrad poświęcono nagrodzie literackiej P. A. L. dla młodych. Po dyskusji nagrodę w wysokości 2.000 zł przyznano Jerzemu Andrzejewskiemu za powieść „Ład serca". Z kolei największą ilość głosów otrzymał Teodor Parnicki za powieść „Aecjusz". Poza tym zgłoszone były kandydatury: Bolesława Micińskiego, Stefana Otwinowskiego, Jerzego Pietrkiewicza, Mariana Ruth-Buczkowskiego, Adolfa Rudnickiego, Hanny Malewskiej, Bogusława Kuczyńskiego i Janusza Rymszy.

W jutrzejszym wydaniu

dalszy ciąg naszego reportażu

„Faktoria kolonialna w sercu Wielkiego Pomorza"

62 osoby spłonęły żywcem w Australii

SIDNEY. Liczba śmiertelnych ofiar olbrzymiego pożaru lasów w australijskim stanie Victoria doszła do 62. Pożary trwają w dalszym ciągu i nie ma nadziei ugaszenia ich przed nastaniem okresu deszczów.

Mecz bokserski Polska—Holandia 16:0

Mecz bokserski Polska—Holandia zakończył się wynikiem 16:0. Polacy wygrali wszystkie walki.

Szczegóły na str. 4

Wojska powstańcze wkroczyły do Taragony

BILBAO. Wczoraj o godz. 12,30 w południe, 5 dywizja nawarska pod dowództwem generała Tabatista Sanchez wkroczyła do Taragony.

Inne oddziały znajdowały się w tym czasie w odległości 10 km na wschód od miasta na wybrzeżu i przekroczyły rzekę Gaya pod Tamarit, wypierając nieprzyjaciela w kierunku wschodnim.

Armia marokańska maszeruje naprzód pod Reus.

31.800 jeńców w ciągu 3 tygodni

PARYŻ. W okresie od 23 grudnia br. tj. od początku ofensywy w Katalonii aż do ub. soboty wojska gen. Franco wzięły do niewoli 31.800 jeńców.

Niepokojący odsetek

Tylko 11,2 przedsiębiorstw na Pomorzu prowadzi księgi handlowe

Poziom handlu i przemysłu mierzy się między innymi również liczbą przedsiębiorstw, prowadzących księgowość w stosunku do liczby przedsiębiorstw, które księgowości nie prowadzą. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu przyjmując powyższy miernik jako uzasadnione kryterium badania poziomu gospodarczego stwierdził, że odsetek przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych prowadzących księgi handlowe jest dla terenu województwa pomorskiego niepokojąco niski. Odsetek ten wynosi niespełna **11,2 proc.,** czyli, że na ogólną liczbę około 50.000 przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, księgowość prowadzi tylko nie wiele ponad 5.600 przedsiębiorstw. Cyfra ta obejmuje już w pewnym zakresie przedsiębiorstwa posługujące się księgowością uproszczoną.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu podaje dla informacji, że w wielu okręgach Izb Skarbowych odsetek ten jest o wiele niższy i np. na terenie Nowogródka wynosi on tylko 3,4 proc. Jasnym jest jednakże, że porównawczość tej cyfry trzeba traktować bardzo oględnie. Cyfra 11,2 procent stwierdza, że z przyczyn, które trzeba będzie dokładnie ustalić, księgowość mimo niewątpliwych korzyści, jakie daje jej prowadzenie przedsiębiorstwom, jest uważana za zbyteczne obciążenie i tolerowana jako zło konieczne tylko wtedy, kiedy wymagają tego przepisy ustawowe.

Awanse urzędnicze w dn. 1 kwietnia br.

obejmą 35.000 osób

Zgodnie z zarządzeniem prezesa Rady Ministrów w poszczególnych ministerstwach opracowane są wnioski awansowe urzędników i niższych funkcjonariuszów państwowych, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych policji państwowej, straży granicznej, funkcjonariuszów straży więziennej, pracowników administracji Lasów Państwowych, monopoli państwowych, kolei oraz poczt i telegrafów, przedsiębiorstw Kolei Państwowych oraz P. P. i T. T. Awanse powyższe obejmą **35 tys. osób.** Dekrety nominacyjne zostaną doręczone w ciągu marca r. b. z ważnością od dnia 1 kwietnia rb.

Automatyczne awanse nauczycielskie, obejmujące ponad 10 tysięcy osób, nastąpiły już z dniem 1 stycznia rb.

37 kobiet z niemowlętami na ręku

okupowało ratusz w mieście amerykańskim

NOWY JORK. Kobiety pozbawione miejskiej pomocy dla bezrobotnych w St. Louis urządziły oryginalny strajk okupacyjny, obsadzając salę miejscowego ratusza. 37 kobiet z niemowlętami przy piersi wystąpiły jako delegatki pozbawionych pomocy kobiet i nie chciały opuścić sali, mimo, że policja i urzędnicy wielokrotnie je upominali. Strajk okupacyjny trwa już 2 dni i 2 noce. Rodziny i bliscy chcieli zaopatrzyć nieszczęśliwe matki w żywność, jednak policja nie dopuściła do tego, chcąc głodem przełamać upór strajkujących delegatek. Strajk trwa nadal.

Polska straż graniczna rozgromiła bandę czeską pod Boguminem

I.K.C. podaje za agencją czeską „Radio-Centrale", iż w ub. piątek w nocy doszło pod Boguminem do starcia polskiej straży granicznej z grupą 30 uzbrojonych osób cywilnych, które posiadały także karabin maszynowy.

Banda terrorystów przybyła od strony granicy niemieckiej i została przez polską straż graniczną po krótkiej walce całkowicie przepędzona.

Agencja czeska przyznaje, że terrorystami tymi mogli być ewent. górnicy czescy, którzy planowali akcję odwetową.

Młodzież pomorską nęcą Kresy Wschodnie i COP.

Ciekawy wynik ankiety wśród młodzieży bydgoskiej

Bardzo ciekawie wypadł wynik ankiety, rozpisanej wśród uczniów jednej z bydgoskich szkół zawodowych. W ankiecie wzięło udział 140 uczniów. Na pytanie, jak zamierzają urządzić swą przyszłość, uczniowie w 73 procentach odpowiedzieli, że pragną urządzić sobie samodzielny warsztat i osiedlić się na Kresach Wschodnich, lub w COP. Szczególnie myśl ekspansji na Kresy Wschodnie żywo interesuje młodzież bydgoską. Przejawia się w tym myśl społeczna, dobro narodu i dobro rzemiosła. Wyrażony w ankiecie pogląd młodzieży na przyszłość jest pełen optymizmu i pogody.

Gdynia w służbie Rzeczypospolitej

Odczyt komisarza Rządu mgr. Fr. Sokoła z okazji otwarcia punktu mikrofonowego P. R. w Gdyni



Wczoraj odbyło się w Gdyni uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego punktu mikrofonowego Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia.

Audycje z Gdyni nadawane były dotychczas ze studia na Oksywiu. Obecnie punkt mikrofonowy mieści się w doskonale wyposażonych technicznie 2 pokojach gmachu Komisariatu Rządu.

W inauguracji nowego punktu mikrofonowego wzięli udział m. in. pp. komisarz Rządu mgr. Fr. Sokół, dyr. Urzędu Morskiego Łęgowski, prezes Sądu Okr. Czarliński. Dla uczczenia chwili nadano specjalną audycję, na program której złożyły się przemówienia ks. kan. Turzyńskiego i dyrektora Rozgłośni Pomorskiej Bohdana Pawłowicza oraz koncert skrzypcowy Zdzisława Roesnera.

O godz. 17,20 przed mikrofonem gdyńskim Rozgłośni Pomorskiej wygłosił komisarz Rządu p. mgr. Franciszek Sokół odczyt na temat „Gdynia w służbie Rzeczypospolitej".

Streszczenie odczytu p. komisarza Rządu w Gdyni zamieścimy w najbliższych numerach.

Zdrowa gospodarka w polskich lasach państwowych

WARSZAWA. W okresie parlamentarnej debaty budżetowej wzmaga się wśród kół drzewnych zainteresowanie sprawami gospodarki naszych Lasów Państwowych. Wskazuje się m. in. na fakt znacznego zwiększenia wpłat przez Lasy Państwowe do skarbu państwa. W tej dziedzinie Lasy Państwowe wysunęły się na czoło przedsiębiorstw państwowych. Wpłata Lasów Państwowych wynosiła w r. 1936-37 niespełna 32 miliony zł., w następnym roku powiększyła się do około 46 miln., w budżecie zaś na r. 1938-39 wpłata Lasów Państwowych figuruje sumą zł 58.700 tys., wreszcie preliminarz na r. 1939-40, który wszedł pod obrady Izb Ustawodawczych, przewiduje sumę wpłat w wysokości 61 miln. zł, oznacza to na przestrzeni czterolecia wzrost niemal dwukrotny.

Tak wybitny wzrost udziału Lasów Państwowych we wpłatach do skarbu państwa tłumaczą fachowcy przede wszystkim uprzemysłowieniem państwowej gospodarki leśnej.

W Jerozolimie zamilkł śpiew muzzeinów z wież minaretów

Po raz pierwszy w historii miasta zaprzestano modłów w meczecie Omara

KAIR. Według wiadomości nadchodzących z Palestyny, akcja wojsk brytyjskich w ostatnim tygodniu w całym kraju została zaostrzona. Zdaniem kół arabskich, zgodnie zresztą z oświadczeniem pochodzącym z brytyjskiego ministerstwa spraw wojskowych w Londynie, garnizony brytyjskie w Palestynie będą wzmocnione, dla zaostrzenia akcji zwalczania powstania. Masowe aresztowania nie ustają. Obóz koncentracyjny jest przepełniony i nie może już pomieścić nadsyłanych więźniów. Jednocześnie trybunały wojskowe wydają wyroki skazujące na karę długoletniego więzienia. Wyroki śmierci wydawane są coraz częściej. Z pośród ostatnio skazanych na śmierć powstańców arabskich, wielu nie przekroczyło 16-go i 17-go roku życia. Wiadomości przedostające się na ten temat do prasy są konfiskowane przez cenzurę.

Po ostatniej wielkiej fali aresztowań, i po 6 wyrokach śmierci wydanych przez sąd w Jerozolimie, z końcem tygodnia zapanował w mieście nastrój niezwykłego podniecenia, tak, że władze mandatowe, w obawie rozruchów, wydały zakaz opuszczania mieszkań oraz wzmocniły załogę policyjną i wojskową. Na miasto wysłano większą ilość samochodów pancernych. Wszyscy ukazujący się na ulicach Arabowie, nie posiadający przepustek, są natychmiast aresztowani.

Prasa arabska pisze o ostatnich zarządzeniach z wielkim oburzeniem, podkreślając, iż skutkiem słabej organizacji, Arabowie zmuszeni są wyczekiwać całymi dniami w urzędach, nim otrzymają przepustkę. Ludność mahometańska protestuje przeciw postępowaniu władz mandatowych, zaprzestając po raz pierwszy w historii Jerozolimy modłów w świątyni Omara. Muzzeinowie, nawołujący wiernych do modlitwy z wież minaretów, zaprzestali swych śpiewów. W odezwie wydanej do Mahometan komitet arabski stwierdza, że Anglicy naruszyli świętość placu przed świątynią.

Rycerski żołnierz i gorący patriota gen. Tyszkiewicz

spoczął na wieki w ziemi ojczystej

WARSZAWA. W dniu wczorajszym złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu Powązkowskim śmiertelne szczątki gen. Tadeusza Tyszkiewicza, zmarłego w Paryżu w roku 1852, Żołnierza Kościuszkowskiego i oficera sztabu generalnego Napoleona.

W testamencie swym gen. Tyszkiewicz nakazał córkom, aby prochy jego przewiozły do Polski, nie wcześniej wszelako, aż Polska swój byt niepodległy odzyska. Potomkowie zmarłego generała spełnili prośbę swego przodka.

Po nabożeństwie, które odprawił w kościele św. Krzyża ks. biskup polowy Gawlina, uformował się olbrzymi kondukt żałobny, na czele którego kroczyły oddziały wojskowe i różne organizacje, za trumną zaś szedł reprezentant Naczelnego Wodza wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski.

Po przemówieniach trumnę ze śmiertelnymi szczątkami generała Tyszkiewicza złożono do grobu rodzinnego, a trębacze odegrali hasło wojska polskiego. Grób pokryły liczne wieńce i kwiaty.

Pierwszy zjazd delegatów Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego

z wszystkich miast Pomorza

Walny zjazd delegatów z wszystkich miast pomorskich, na terenie których istnieją oddziały Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego, odbędzie się w niedzielę, 12 lutego br. Będzie to pierwszy zjazd tego rodzaju od chwili rozpoczęcia w r. 1936 reorganizacji Towarzystwa Muzycznego.

Spodziewany jest udział delegatów z **Torunia, Tczewa, Chełmna, Świecia, Brodnicy, Włocławka, Inowrocławia, Grudziądza oraz Gdyni i Bydgoszczy.**

Na zjeździe tym zapowiedział swoją obecność p. Wojewoda Pomorski min. Władysław Raczkiewicz.

Zgon „Wuja Europy“

ks. Waldemara duńskiego

KOPENHAGA. W sobotę rano zmarł książe Waldemar duński, stryj króla Danii Chrystiana X i króla Norwegii Haakona VII.

Książę Waldemar zwany popularnie „Wujem Europy“, gdyż pięciu jego bratanków i siostrzeńców zasiadało jednocześnie na tronach europejskich, a mianowicie: król angielski Jerzy V, cesarz rosyjski Mikołaj II, król duński Chrystian X, król norweski Haakon VII i król grecki Konstanty I, odgrywał wybitną, jakkolwiek zakulisową rolę w dziejach Europy przedwojennej. Był on wielokrotnie używany do rozmaitych misji dyplomatycznych, z których wywiązywał się bardzo umiejętnie.

Książę Waldemar urodził się w dniu 27 października 1858 r. jako najmłodsze dziecko późniejszego króla duńskiego Chrystiana IX i jego małżonki Ludwiki z domu ks. heskiej. Był on bratem króla duńskiego Fryderyka VIII, króla greckiego Jerzego I, królowej Aleksandry, małżonki Edwarda VII, cesarzowej rosyjskiej Marii Teodorówny i ks. Cumberland. Ks. Waldemar poświęcił się służbie w marynarce i zakończył swoją karierę w randze wielkiego admirała floty duńskiej.

Unia Kościoła anglikańskiego z Kościołem rzymsko-katolickim?

BERLIN. W związku z wizytą Chamberlaina i Halifaxa u Papieża korespondent rzymski „Deutsche Allgemeine Zeitung“ wspomina o dążeniach do zbliżenia między Watykanem a W. Brytanią i pisze, że dążenia te ze strony Watykanu odpowiadają pewnym tendencjom w Kościele anglikańskim, występującym za unią z Kościołem rzymsko - katolickim.

Korespondent uważa za dość ciekawy fakt, że lord Halifax jest synem brytyjskiego męża stanu, który swe zadanie widział w pogodzeniu obu Kościołów, powierzając, jak krąży wersja misję tę swemu synowi.

Żaden Arab nie życzy sobie państwa żydowskiego w Palestynie

STAMBUŁ. W drodze do Londynu na konferencję okrągłego stołu w kwestii palestyńskiej przejazdem bawił w Ankarze i Stambule premier Transjordanii Tewfik Pasza. Oświadczył on, że kwestia palestyńska jest „sprawą narodową dla wszystkich Arabów i że **żaden Arab nie życzy sobie utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie“.**

Studenci z 22 państw w zakopiańskiej gospodzie „Pod siedmiu kotami“

ZAKOPANE. Do Zakopanego przybyła wycieczka Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C.I.E.) w liczbie 66 osób, reprezentujących studentów 22 państw.

W godzinach wieczornych goście udali się kuligiem w 24 pary sań, z dwiema orkiestrami góralskimi i z grupą taneczną w asyście licznej banderii konnej góralskiej na Toporową Cyrlę, gdzie w gospodzie „Pod siedmiu kotami“ spędzili wesoły wieczór, urozmaicony tańcami góralskimi.

„Poleszuk“ w Gwinei Francuskiej

WARSZAWA. Wedle informacji otrzymanych przez P. A. T., jacht harcerski „Poleszuk“ po dłuższym pobycie w Dakarze (Senegal), gdzie poddany został remontowi przed mającą nastąpić wkrótce przeprawą przez Atlantyk, wyruszył z tego największego portu Afryki zachodniej dn. 19. 12. ub. r., by po 7-dniowej podróży zakotwiczyć w Conakry, porcie Gwinei Francuskiej, oddalonym od Dakaru o 500 mil. Tu załoga oczekiwać będzie przybycia pozostałych 2 członków wyprawy, którzy 23 stycznia opuszczają Warszawę: inż. J. Ramotowskiego i młodego geografa p. Henicha, po czym w początkach lutego ruszą wspólnie do Ameryki przez Atlantyk, co wyniesie ponad 3.000 mil morskich.

Czy uda się „rozkazywać chmurom“?

PORTO ALEGRE. Prasa brazylijska żywo komentuje zapowiedziany przyjazd inżyniera argentyńskiego Juana Baigorri Avellar, który zdołał wykryć tajemnicę „rozkazywania chmurom“ i powodowania deszczu. Eksperyment ma się odbyć w stanie Ceara, gdzie deszcze padają tylko zimą, a kilka miesięcy panuje zupełna susza.

Dziś na wschodzie kraju po przejściowych rozpogodzeniach ponowny wzrost zachmurzenia aż do opadów i lekki wzrost temperatury. Na pozostałym obszarze Polski przeważnie pochmurno i miejscami opady, głównie w postaci deszczu. Cieplej. Umiarkowane lub dość silne wiatry z kierunków południowych. W górach — halny. Miejscami mgliście.

Przyjazd prezesa Polskiej Izby Handlowej w Mandżukuo do Gdyni

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni komunikuje, że w połowie stycznia rb. przybywa do Polski prezes Polskiej Izby Handlowej w Charbinie p. Wiktor Radwan, w celu odbycia konferencyj z władzami i czynnikami gospodarczymi odnośnie możliwości zacieśnienia stosunków handlowych polsko-mandżurskich.

W czasie swego pobytu w Polsce, p. prezes Radwan przybędzie m. in. także do Gdyni, co da możność zainteresowanym czynnikom gospodarczym nawiązania bezpośredniego z nim kontaktu i zorientowania się w możliwościach rozwinięcia współpracy handlowej polsko-mandżurskiej.

Wzmacniajmy polski stan posiadania

W Łobżenicy pow. Wyrzysk można nabyć z rąk niemieckich nieruchomość w dobrym stanie, dwupiętrowa z dużym zajazdem. Reflektanci mogą uzyskać bliższe informacje w Banku Ludowym Sp. z ogr. odpow. w Łobżenicy pow. Wyrzysk.

Posiedzenie bilansowe Rady Zawiadowczej PKO

W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej P. K. O., która, po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, zatwierdziła bilans PKO za rok 1938, zamykający się czystym zyskiem złotych 6.133.861,72.

Wkłady wzrosły w ciągu roku ubiegłego o zł 59.348.629,59, osiągając na dzień 31 grudnia ub. r. ogólną sumę 1.093.978.831,56 zł. Książeczki oszczędnościowe wzrosły w ciągu roku sprawozdawczego o 489.667 sztuk do 3.406.003 sztuk. Ogólny obrót wyniósł 39.822.317.791,15 złotych.

Hr. Csaky w Berlinie

BUDAPESZT. Węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky odjechał wczoraj do Berlina.

Wyrok w wielkim procesie komunistycznym w Lizbonie

LIZBONA. Po jedenastogodzinnej naradzie, wojskowy rząd doraźny wydał wyrok w wielkim procesie komunistycznym. Z pośród 18 oskarżonych, 15 skazano na kary więzienia od 6—10 lat, 3 oskarżonych z powodu braku dowodów winy uniewinniono. Główni oskarżeni Lopez i Ribeiro skazani zostali na 10 lat więzienia i 28 lat wygnania z kraju.

Johann Strauss umarł w Berlinie

BERLIN. Zmarł tu przeżywszy 70 lat słynny kompozytor i dyrygent Johann Strauss. Był on synem nadwornego muzyka wiedeńskiego, Edwarda Straussa i siostrzeńcem „króla walca“ Johanna Straussa.

Żegluga na wodach fińskich zamiera

HELSINKI. Niezwykle silne mrozy panowały w ostatnich dniach w Finlandii. We wschodniej części kraju stwierdzono przeszło —40 st. Komunikacja morska jest utrudniona. Wejście do portów wschodniej części zatoki Finlandii jest już częściowo zamknięte. Ostatnie statki opuszczają w dniach najbliższych porty, grożące zamarznięciem. Wejście do portów zatoki Botnickiej jest już zamknięte od portu Vaza na północ.

Tajemnica celi trzech morderców

Na miejscu straszliwej zbrodni na „polanie siedmiu dróg“

Dalszy ciąg procesu o ojcobójstwo w Wejherowie

Jak już donosiliśmy, w Wejherowie odbywa się sensacyjny proces przeciw Janowi Kassowi, oskarżonemu o zamordowanie swego ojca Antoniego i przeciw Marii Kryżowej, jego przyjaciółce, oskarżonej o wspólnictwo.

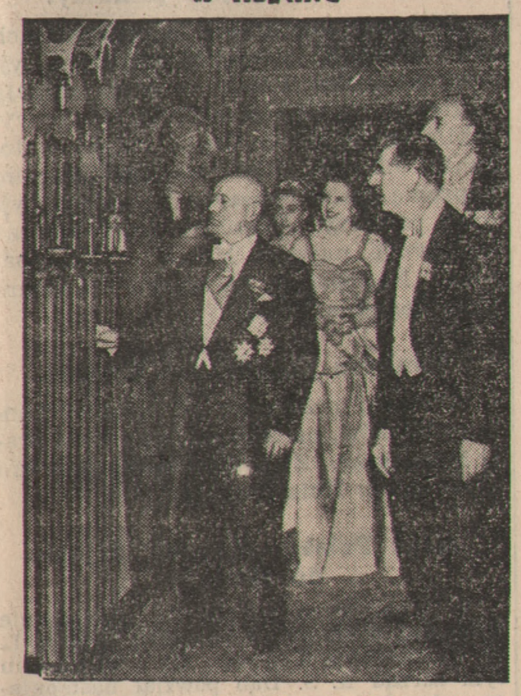
W trzecim dniu rozprawy odbyła się wizja lokalna na miejscu straszliwego mordu w lesie na t. zw. **„Polanie siedmiu dróg“.** Kass i Kryżowa, doprowadzeni na miejsce zbrodni, zachowali się zupełnie normalnie. Kryżowa, podtrzymując w dalszym ciągu swoje zeznania, szczegółowo zeznawała o dokonaniu okropnego czynu. Kass zaś milczał nadal i zrzadka tylko odzywał się, by zaprzeczać wyjaśnieniom Kryżowej.

Po powrocie trybunału na salę rozpraw odbyła się konfrontacja pomiędzy Kassem i drugim z podgdyńskiej Kolonii — Stanisławem Adamczewskim. Adamczewski za morderstwo popełnione na osobie swej gospodyni Naczkowej siedział w więzieniu razem w jednej celi z Kassem. W celi tej siedział również z nimi trzeci morderca z Łężyc — Bartoszyk. Cała ta dobrana trójka wzajemnie miała się zwierzać z dokonanych czynów. Na tę okoliczność wezwany był jako świadek Adamczewski. Doprowadzony z więzienia zeznał on przed sądem, że osobiście od Kassa nic nie słyszał — natomiast opowiadał mu Bartoszyk, iż Kass jeszcze przed uwięzieniem Adamczewskiego przed nim zwierzał się i przyznał do zamordowania ojca.

Na tym konfrontację obu morderców zakończono, po czym prokurator i obrona zgodnie stawiają wniosek o przesłuchanie jako świadka trzeciego pensjonariusza **„celi morderców“** — Bartoszyka. Ponieważ Bartoszyk obecnie przebywa w więzieniu grudziądzkim, gdzie poddany jest badaniom psychiatrycznym, sąd rozprawę odroczył do poniedziałku celem sprowadzenia tego świadka z więzienia grudziądzkiego na rozprawę do Wejherowa. **Jak wiadomo Bartoszyk został przez sąd gdyński skazany na karę śmierci.** Sąd Apelacyjny wyrok ten uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia i zbadania Bartoszyka przez specjalistów psychiatrów.

Na zakończenie piątkowej rozprawy obrońca Kassa — mec. Paszkowski stawił wniosek o przerwanie rozprawy i przekazanie Kassa pod obserwację psychiatrów. Sąd wniosek ten oddalił, gdyż Kass i Kryżowa byli już badani przez psychiatrów, a obecna rozprawa nie wykazała aby kiedykolwiek wykazywał on jakiekolwiek zaburzenia umysłowe.

Z pobytu ministrów angielskich w Rzymie



Mussolini oprowadza Chamberlaina i lorda Halifaxa po swych zbiorach broni.

Przegląd prasy

Nietaktowna dyskusja

Lwowski „Dziennik Polski“ pisze na temat dyskusji prasowej w sprawie nieobecności sfer oficjalnych na pogrzebie śp. Romana Dmowskiego:

„W kołach politycznych zwracają uwagę na nietakt niektórych dzienników podtrzymujących dyskusję w sprawie nieobecności sfer oficjalnych na pogrzebie Romana Dmowskiego.

Jak wiadomo, kilka dni temu w prasie prorządowej ukazało się oświadczenie pochodzące z kół peowiacko-legionowych, wyjaśniające, że sfery oficjalne i rządowe nie wzięły udziału w pogrzebie z powodu stanowiska Romana Dmowskiego i jego obozu wobec śmierci Józefa Piłsudskiego. Oświadczenie to wyrażało nadzieję, że ze względu na drastyczność poruszanej sprawy, celem uniknięcia rekryminacji w stosunku do ludzi zmarłych, dyskusja na ten temat będzie skończona.

Mimo to w niektórych pismach publicyści pozbawieni taktu kontynuują dyskuję na ten temat w dalszym ciągu.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że rozstrzygnięcie sprawy, czy żołnierze Wielkiego Marszałka mieli pójść za trumną człowieka, który nie złożył szpady nawet wobec Zmarłego Przeciwnika i godził w Jego majestat w chwili, gdy cały naród opłakiwał zastygłe zwłoki Wielkiego Marszałka — należy pozostawić uczuciom tych żołnierzy.

Cała ta sprawa nie jest bowiem zagadnieniem politycznym, ale dotyczy wyłącznie uczuć ludzkich.“

Od roku 1938

coraz mniej strajków w Polsce

W okresie od 1931 do 1937 r. liczba strajków w Polsce stale wzrastała. W 1931 r. wynosiła ona 357, w 1932 r. — już 504, w 1933 r. — 631, w 1934 r. —.954, w 1935 r. — 1156, w 1936 r. — 2040 i w 1937 r. — 2074.

Na wzrost ruchu strajkowego wpłynęła zarówno sytuacja gospodarcza, jak i społeczna pracowników. W rezultacie ostatniego kryzysu gospodarczego przeprowadzono masowe obniżki płac, co powodowało reakcję ze strony robotników w formie walki o podniesienie zarobków. Z drugiej strony zaś na zwiększenie liczby strajków wpływały trudności w regulowaniu zbiorowych stosunków pracy — przede wszystkim brak do 1937 r. ustawy o umowach zbiorowych.

Wprawdzie od dawna istniał w Polsce zwyczaj dobrowolnego zawierania układów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami, dopiero jednak wydana ustawa stworzyła właściwe podstawy prawne umów, dając równocześnie ważne uprawnienie ministrowi opieki społecznej: **nadawania zawartej umowie mocy powszechnie obowiązującej w danej gałęzi przemysłu na danym terenie.** Na skutek zrównywania w ten sposób warunków pracy zanika zarzewie wiecznych zatargów, wynikających w dużej mierze z rozpiętości płac w przedsiębiorstwach tej samej gałęzi przemysłu i terenu. Rozpiętość ta, spowodowana często — przed wydaniem ustawy o umowach zbiorowych — niemożnością objęcia umową wszystkich przedsiębiorców, nie tylko powodowała niczym nieuzasadnione różnice w warunkach egzystencji robotników, ale była jednocześnie niedogodna dla pracodawców: względy konkurencyjne zmuszały czasem niektórych z nich do łamania stawek, przyjętych w dobrowolnej umowie zbiorowej.

To też nic dziwnego, że rok 1938 rozpoczął się pod znakiem znacznego zmniejszenia się akcji strajkowej. Wprawdzie ścisłe dane mamy dopiero za pierwsze półrocze tego roku, z prowizorycznych jednak obliczeń wynika, że i druga jego część kształtowała się pod tym względem pomyślnie.

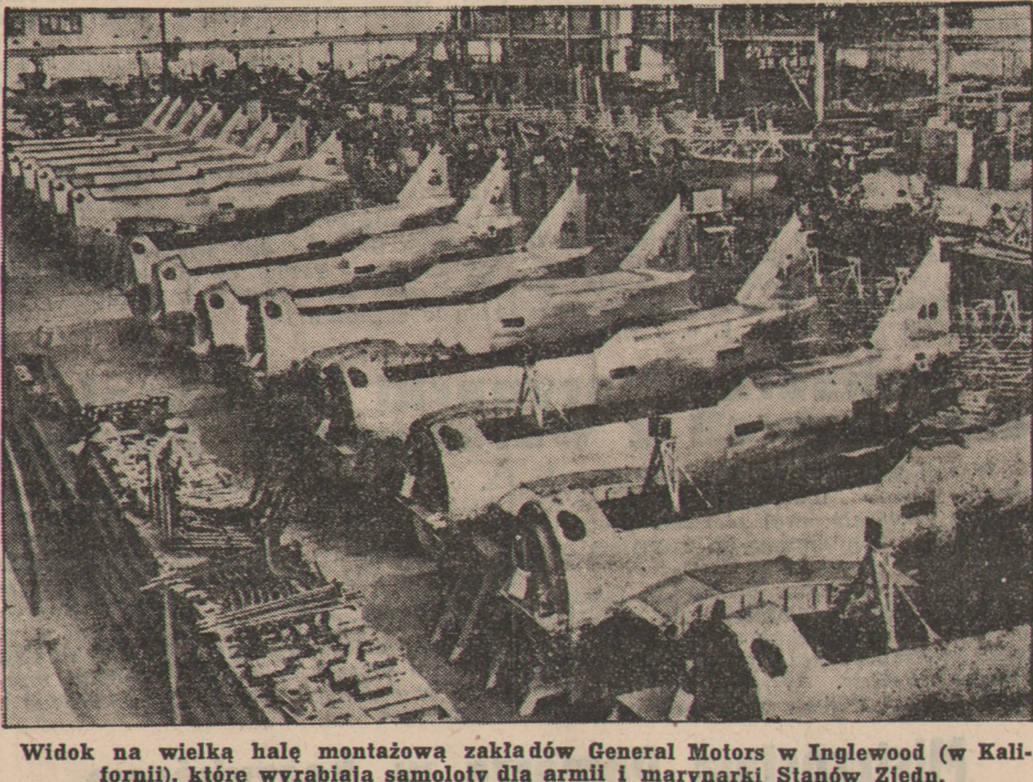
Jeśli porównamy dane z lat 1938 i 1937, to okaże się, że liczba strajków w pierwszym półroczu 1938 r. zmniejszyła się w stosunku do tegoż okresu z 1937 r. z 1133 do 758, liczba zakładów, objętych strajkami z 13.394 do 4.159, liczba strajkujących z 309.939 do 149.097, a liczba straconych robotniko-dniówek z 2.238.223 do 749.148.

Ustawa o umowach zbiorowych była jedną z poważnych przyczyn, decydujących o tak dużym stosunkowo — w tak krótkim okresie czasu — zmniejszeniu się akcji strajkowej.

Nie mniej poważny wpływ na uspokojenie na tym odcinku społecznym wywarło stosowanie sankcyj karnych przez inspekcję pracy za łamanie przez pracodawców umów zbiorowych, za niepłacenie wynagrodzenia za pracę według stawek, przyjętych w umowie.

Wreszcie na zmniejszenie liczby zatargów wpłynął również rozwój rozjemstwa państwowego.

Gorączkowe tempo pracy w amerykańskich zakładach lotniczych



Widok na wielką halę montażową zakładów General Motors w Inglewood (w Kalifornii), które wyrabiają samoloty dla armii i marynarki Stanów Zjedn.

O czym się mówi:

W dawnej Austrii zaczęła obowiązywać niemiecka ustawa z 3 listopada 1937 r. w której m. in. jest także mowa o urzędach stanu cywilnego i ich obowiązkach. Równocześnie, na terytorium austriackim wchodzi w życie rozporządzenie, dotyczące „uroczystego nadawania imienia noworodkowi“ oraz wystawiania metryki urodzenia.

Rodzicom dany jest obecnie czas jednego miesiąca na zastanowienie się, jakie imię chcą dać swemu dziecku. Po upływie tego terminu musi się odbyć „uroczyste nadanie imienia dziecku“ przy równoczesnym wystawieniu metryki urodzenia. Ceremonie te mają zastąpić — jak brzmi oficjalne rozporządzenie władz narodowo-socjalistycznych — dawny akt chrztu kościelnego, który jak wiadomo, nie posiada obecnie w Rzeszy żadnego znaczenia prawnego. Kto chce może następnie dziecko ochrzcić w kościele.

*

W zabudowaniach parafii ewangelickiej św. Mateusza w Łodzi w mieszkaniu pastora odbywają się „apele“ organizacji dziewcząt istniejącej przy „Volksverbandzie“. Na dziewczęta nakłada się obowiązek przybywania na zebrania w białych bluzkach, ciemnych spódniczkach z krawatem na szyi — a więc w urzędowym stroju... hitlerowskiego „Bund Deutscher Mädel“, oficjalnej organizacji Rzeszy Niemieckiej.

Pastor łódzki nie uważa nawet za potrzebne ukrywać faktu udzielenia swego lokalu jako miejsca zebrań organizacji politycznej.

Tak jest u nas...

A w Niemczech? Zakazy, wysiedlenia, napady na świetlice polskie, terrorystyczna działalność „nieznanych sprawców“, oto codzienny chleb ludności polskiej.

Małe mieszkania przede wszystkim

Niedawne to są czasy, kiedy budowa domów była przerywana z chwilą, gdy rozpoczynały się szarugi jesienne i pierwsze przymrozki, zastój zaś w budownictwie trwał aż do wiosny. Martwy sezon budowlany obejmował wiele miesięcy; okres intensywnego budownictwa był stosunkowo krótki.

Uległo to już zmianie. Martwy sezon budowlany został bardzo wydatnie skrócony. Tylko bardzo silne mrozy powodują chwilowe przerwy. Nawet jednak w okresie najcięższej zimy nie ustaje praca nad instalacjami wewnętrznymi w tych budowlach, które są już pod dachem.

To też czasokres między kopaniem fundamentów a wprowadzeniem się do nowozbudowanego domu pierwszych lokatorów jest już o wiele krótszy, niż dawniej, kiedy to latami trwała budowa, a zainwestowany kapitał nie dawał żadnych dochodów.

Wraz z tą przemianą i tym zwielokrotnieniem tempa budowlanego, aktualną stała się oczywiście kwestia kredytowa: szybki dopływ kapitałów, by ruch budowlany mógł na czas poczynić zamówienia w fabrykach i wytwórniach, by dostawy następowały bez opóźnień.

To też dobrze się stało, że już obecnie, w styczniu, czynione są przygotowania na rozprowadzenie kredytów budowlanych na rozpoczynający się wczesną wiosną nowy sezon.

Na akcję popierania budownictwa w r. 1939 rząd przeznaczył kredyty w wysokości 43 milionów złotych. Z tego:

20 miln. na powszechne budownictwo mieszkaniowe
12 miln. na budownictwo robotnicze
$6^{1/2}$ „ na budownictwo wiejskie
2 „ na budownictwo garaży samochodowych
$2^{1/2}$ „ na akcję terenową i sporządzania planów zabudowy miast.

Ustalone także zostało, kto te kredyty będzie rozprowadzał. Więc Bank Gospodarstwa Krajowego (na wniosek miejskich komitetów rozbudowy) będzie przyznawał kredyty w poszczególnych miastach na budowę nowych domów, względnie remont starych. Towarzystwo Osiedli Robotniczych rozprowadzi kredyty na budownictwo robotnicze. Rolnicze instytucje finansowe na budownictwo wiejskie. Polski Bank Komunalny na sporządzenie planów zabudowy i akcję terenową.

Również określona została wysokość kredytów. A więc osoba, podejmująca budowę domu mieszkalnego, będzie mogła otrzymać kredyt, dochodzący do 25 procent kosztorysu, w wielkich miastach (Warszawie, Poznaniu, Lwowie Krakowie, Łodzi i Gdyni) do 30 procent kosztów budowy, a w miastach Centralnego Okręgu Przemysłowego do 40 procent. Natomiast tam, gdzie w grę wchodzi remont większych domów o przeważającej liczbie małych mieszkań, przebudowa mieszkań dużych na małe oraz zaprowadzenie w starych domach instalacji sanitarnych (np. przyłączenie do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej) — wysokość kredytu wynosić może do 75 procent kosztów remontu, względnie przebudowy.

Zasadniczym bowiem rysem akcji kredytowej w roku obecnym na cele budowlane jest poparcie wyłącznie budownictwa małych mieszkań. Dotychczas ustawa o ulgach podatkowych wyraźnie popierała akcję budowlaną, idącą w kierunku powstawania wielkich, luksusowych mieszkań. Domy tego typu namnożyły się w naszych miastach właśnie dzięki tym ulgom podatkowym. Budowa domów o małych mieszkaniach „nie opłacała się“. Otóż z dniem 1 stycznia te ulgi podatkowe wygasły i nie będą już więcej przyznawane. Natomiast cały wysiłek pójść musi w kierunku nasycenia miast małymi mieszkaniami, dostępnymi dla warstwy średniej, a przede wszystkim świata pracowniczego.

Pomoc kredytowa obejmie zatem obecnie tylko tych, którzy budować będą domy, zawierające mieszkania małe, nie większe niż 3 pokoje z kuchnią i o nawierzchni, nie przekraczającej 80 metrów kwadratowych.

To uprzywilejowanie budownictwa małych mieszkań jest społecznie i gospodarczo zupełnie uzasadnione. Kto chce budować luksusowe domy o wielopokojowych mieszkaniach, niech to czyni wyłącznie własnym kosztem. Kredyty budowlane z państwowych funduszów służyć muszą głównie zabezpieczeniu dachu nad głową rzeszom pracowniczym.

Cała kwota, przewidziana na akcję budowlano-mieszkaniową w r. 1939 już została rozdzielona, to też nie zachodzi już żadna przeszkoda, by tegoroczna kampania budowlana mogła energicznie ruszyć z miejsca jak najwcześniejszą wiosną.

Rezerwowa reprezentacja Polski bije Holandię 16:0

W niedzielę odbył się w Warszawie w przepełnionym do ostatniego miejsca gmachu cyrku międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy rezerwową reprezentacją Polski i reprezentacją Holandii. **Zwyciężyła Polska w stosunku 16:0,** mając prawie we wszystkich walkach ogromną przewagę. Mecz rozpoczął się od zwykłych przy międzypaństwowych rozgrywkach uroczystości. Po powitaniach odegrano hymny narodowe obu państw. Zwraca uwagę, że Holendrzy nie mają jednakowych kostiumów. Każdy zawodnik nosił inny kostium prawdopodobnie klubowy. Po wymianie pamiątek rozpoczęły się właściwe zawody.

JASIŃSKI ZDOBYWA PUNKTY BEZ WALKI.

W wadze muszej Jasiński zdobył dwa punkty walkowerem z powodu nadwagi Noltena. W spotkaniu towarzyskim wygrał również Jasiński minimalnie na punkty. W pierwszej rundzie Holender gwałtownie atakuje, ale Jasiński kontruje. Jasiński jest lepszy na dystans, podczas gdy Nolton dąży do zwarcia. Rundę rozstrzyga jednak Polak na swoją korzyść. W drugim starciu Jasiński robi wrażenie zmęczonego, a na moment nawet ląduje na deskach. W tym okresie góruje Holender. Ostatnia runda była wyrównana. Wygrana Polaka była zasłużona, chociaż odniesiona minimalną różnicą punktów. Po tej walce Polska prowadzi 2:0.

SOBKOWIAK BIJE NIEUVENBURGA.

W wadze koguciej Sobkowiak wygrał zdecydowanie na punkty z Nieuvenburgiem. Obaj zawodnicy walczą podobnymi stylami raczej z dystansu aniżeli w zwarciu. Holender jest jednak wyraźnie lepszy w zwarciu. Sobkowiak ma przez cały czas dużą przewagę, bije dużo i celnie. — Pod koniec spotkania Holender jest zupełnie oszołomiony, Sobkowiak jednak nie zmniejsza tempa. Jeden z ciosów Polaka trafia w oko Holendra, mimo kontuzji oka Nieuvenburg walczy do końca i przegrywa jedynie na punkty. Stan meczu 4:0 dla Polski.

SKAŁECKIEMU PRZYZNANO ZWYCIĘSTWO NAD DEKKERSEM.

W wadze piórkowej Skałeckiemu przyznano zwycięstwo nad Dekkersem. Polak jest bardzo jednostronny i atakuje przeważnie lewą. Walka była przez pierwsze dwie rundy nieciekawa i nieco chaotyczna. W trzeciej rundzie Skałecki kilka razy mocno trafia, ale przyznanie mu zwycięstwa krzywdzi nieco Holendra. Remis byłby sprawiedliwszym miernikiem sił. — Stan meczu 6:0.

TOMCZYŃSKI WYGRYWA Z POSTEM.

W wadze lekkiej debiutujący w reprezentacji polskiej Tomczyński pokonał Posta. W pierwszej minucie walka toczy się w szalonym tempie. Obaj zawodnicy polują na ciosy. W następnej minucie tempo znacznie spada i walka staje się nieco nerwowa z obu stron. Na ogół Tomczyński był nieco lepszy i częściej trafiał. Post w drugim starciu był nawet zamroczony i chwiał się na nogach. W ogólnej punktacji prowadzi Polska 8:0.

LELEWSKI ZWYCIĘŻA VERLINDA.

W wadze półśredniej Lelewski pokonał Verlinda. Przez pierwsze dwie rundy walka ma charakter zaciekłej bijatyki. Polak jest lepszy technicznie i więcej trafia. — Holender natomiast trafia rzadziej, ale za to mocniej. W ostatnim starciu obaj obijają się w dalszym ciągu, przy czym Lelewski przez moment pada, ale wstaje momentalnie. **Zwycięstwo Polaka było zasłużone, gdyż był on niewątpliwie lepszy od swego przeciwnika.** W ogólnej punktacji Polska prowadzi 10:0.

SZUŁCZYŃSKI POKONAŁ QUENTENMEYERA.

W wadze średniej Szułczyński pokonał nieznacznie na punkty Quentenmeyera. — Walka toczyła się przeważnie w zwarciu, lub z półdystansu. Polak miał przez wszystkie rundy nieznaczną przewagę nad przeciwnikiem i wygrał zasłużenie. Stan meczu 12:0 dla Polski.

GORDEBEKER PODDAŁ SIĘ KAROLAKOWI.

W wadze półciężkiej Karolak wygrał z Gordebeckerem przez poddanie się Holendra w drugiej rundzie. Pierwsza runda wykazała znaczną przewagę Holendra, który na moment rzucił nawet Karolaka na deski. Obaj zawodnicy polują na ciosy, a zarazem obaj nie zwracają uwagi na krycie. W drugiej rundzie Polak rozbija brew Holendrowi i sędzia poddaje Holendra z powodu kontuzji oka. W punktacji prowadzi Polska 14:0.

BIAŁKOWSKI ZWYCIĘŻYŁ NOLLE'GO.

W wadze ciężkiej Białkowski wygrał na punkty z Nollem. Polak był ruchliwy i za długo czekał z ciosem. Holender był szybszy, ale bił przeważnie na oślep. Walka była przez cały czas chaotyczna i bezładna. Lekką przewagę wykazał Polak, któremu też przyznano zwycięstwo na punkty.

Sędziował w ringu Czech Dvorak, a na punkty Polak Pasturczak i Holender Baan.

OPINIE O MECZU

Sędzia ringowy Czech Dvorak uważa, że najlepszymi zawodnikami u Polaków byli ze starych zawodników Sobkowiak, a z młodych Jasiński i Tomczyński. Białkowski walczył jego zdaniem nieco tchórzliwie, z Holendrów podobali mu się Dekkers i Gerdebeker. Ten ostatni miał zdaniem sędziego walkę wygraną i niepotrzebnie się poddał.

Kierownik drużyny polskiej p. Sikorski wyróżnia Tomczyńskiego i Lelewskiego. Szułczyński walczył dobrze, ale gorzej niż zwykle. Z Holendrów p. Sikorski wyróżnia Nieuvenburga. Kierownik drużyny polskiej jest specjalnie zachwycony publicznością, która wykazała duże sportowe wyrobienie.

Bokserzy Gryfu pokonali Stellę gnieźnieńską 9:7

W dniu wczorajszym drużyna bokserska WKS Gryfu bawiła w Gnieźnie, gdzie rozegrała towarzyski mecz ze Stellą, która wzmocniona została zawodnikami gnieźnieńskiego Sokoła po fuzji tych klubów. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Gryfu w stosunku 9:7.

Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Stelli):

W wadze muszej Nachowiak zremisował z Jarmuszewskim, w koguciej Bączkowiak uległ na punkty Grabowskiemu, w piórkowej (I-szej) Zamiara przegrał przez k. o. w II rundzie z Krzemińskim, w II-ej piórkowej Strzelecki uległ na punkty Igielskiemu, w lekkiej Skolasiński pokonał na pkt. Wrzesińskiego, w półśredniej Kaczmarek wygrał przez techn. k. o. z Ernestem, w średniej Schmidt pokonał przez k. o. w I rundzie Tomaszewicza, w półciężkiej Sobieralski uległ przez techn. k. o. w II rundzie Weznerowi. Zawody odbyły się w przepełnionej sali kina „Słońce".

Sędziował na punkty p. Urbaniak z Poznania. Gryf osłabiony był brakiem Lelewskiego, który bronił barw polskich w meczu z Holandią.

* * *

W najbliższą niedzielę 22 bm. odbędzie się w Toruniu rewanżowe spotkanie bokserskie między poznańskim Sokołem a toruńskim Gryfem. Jak wiadomo — pierwsze spotkanie rozegrane w sierpniu 1938 r. zakończyło się wysokim zwycięstwem Sokoła w stosunku 14:2.

Bokserzy Marynarki Wojennej zremisowali z warszawską Polonią

W sali sportowej na Oksywiu przy tłumnym udziale marynarzy, warszawska Polonia rozegrała swój pierwszy mecz towarzyski z kombinowanym zespołem Marynarki.

Drużyna stołeczna wystawiła rezerwowy skład. Mecz zakończył się wynikiem 8:8, zaś wyniki techniczne były następujące: Aleksandrowicz wygrał v. o. wskutek nadwagi Peliwy. W spotkaniu towarzyskim wygrał Peliwo w II rundzie przez k. o. Komuda po ładnej i równorzędnej walce przegrał z Iwańskim. Orzeczenie sędziego krzywdzi boksera Polonii. Damski zremisował z Gwardzikiem. Łukasiewicz pokonał Niewiadomskiego na punkty. Janczak wygrał na punkty z Kujawskim. Milewski pokonał przez techn. k. o. marynarza Rakowskiego, Matyjaskiewicz przegrał przez k. o. z Anczykowskim, wreszcie w ciężkiej Sylwestrzak zremisował z Rychterem.

Mistrzostwa Pomorza w koszykówce

KPW Gdynia wchodzi do A-klasy

W ramach rozgrywek o mistrzostwo pomorskiej kl. A w koszykówce rozegrany został w ub. sobotę w hali Okr. Ośr. WF w Toruniu mecz pomiędzy KSM Toruń i WKS Toruń. Spotkanie wygrał KSM w stosunku 32:18 (17:6).

Wczoraj KS „Ciszewski" z Bydgoszczy rozegrał dwa mecze, wychodząc z obydwóch spotkań zwycięsko.

Pierwsze spotkanie z KPW „Pomorzanin" wygrał KS „Ciszewski" w stosunku 38:22 (21:9), dominując nad przeciwnikami zarówno kondycją fizyczną jak i techniką. U toruńczyków widać było wyraźny brak treningu, zgrania i planowości gry.

Drugie spotkanie z WKS „Sęp" Toruń przyniosło bydgoszczanom zwycięstwo w stosunku 45:27 (21:10). Gra, jakkolwiek przeprowadzona w szybkim tempie, jednak chwilami raziła brutalnością.

Rozegrane wczoraj w hali Okr. Ośr. WF rewanżowe spotkanie w koszykówkę o wejście do A-klasy między KPW Gdynia a HKS Toruń przyniosło po raz drugi zwycięstwo zawodnikom z Gdyni w stosunku 41:19 (14:9)

Gra stała na b. wysokim poziomie.

Zwycięstwem tym KS KPW Gdynia zakwalifikował się do pomorskiej klasy A.

Beniaminek ten, ze względu na wysoki swój poziom gry, może przynieść wiele niespodzianek w rozgrywkach o mistrzostwo pomorskiej klasy A.

Znaczna poprawa formy naszych reprezentacyjnych piłkarzy.

Wczoraj rozegrano w Katowicach mecz piłkarski pomiędzy reprezentacyjnym zespołem Polski a reprezentacją Zagłębia. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem teamu Polski w stosunku 9:2 (3:1). Mecz wykazał znaczną poprawę formy naszych reprezentacyjnych piłkarzy. Wyróżnił się zwłaszcza kierownik napadu Matyas i Szczepaniak. Najlepszym na boisku był bramkarz Zagłębia Krzyk.

Konkurs skoków na Krokwi.

Wczoraj rozegrano na Krokwi konkurs skoków, na którym brak było braci Marusarzy. Zwyciężył Zając skokami 58,63 m.; 2) Kula 52,57 m.

Mecz Polska—Kanada dojdzie do skutku.

W Katowicach odbyło się posiedzenie K. S. Dąb w sprawie stanowiska P. Z. H. L. co do meczu z Kanadą. Na posiedzeniu tym zarząd K. S. Dąb powziął następującą uchwałę:

„Doceniając intencję P. Z. H. L., zmierzające do wystawienia przeciw Kanadzie reprezentacji Polski w celu przygotowania drużyny narodowej przed mistrzostwami świata, — zarząd K. S. Dąb odstępuje drugi mecz, tj. w poniedziałek dnia 16 bm. z Kanadą drużynie narodowej z tym, że jako jedyny i odpowiedzialny organizator zawodów pokrywa graczom drużyny narodowej jednodniowy pobyt w Katowicach i przejazd trzecią klasą pociągiem pośpiesznym z jednym delegatem PZHL wobec zaś ogromnych kosztów sprowadzenia Kanady i zorganizowania zawodów, K. S. Dąb nie może uznać pretensji PZHL o 1000 zł za rozegranie meczu przez drużynę narodową z Kanadą zwłaszcza, że PZHL nie wyraził gotowości partycypowania w ewentualnym deficycie".

Mecz Polska—Kanada dojdzie zatem ostatecznie do skutku.

Skład reprezentacji piłkarskiej Francji na mecz z Polską.

W piątek wieczorem zarząd Francuskiego Związku Piłkarskiego ustalił ostateczny skład francuskiej reprezentacji piłkarskiej na międzypaństwowy mecz z Polską, który się odbędzie dnia 22 stycznia rb. w Paryżu. Skład drużyny francuskiej jest niemal identyczny ze składem reprezentacji, która walczyła w Neapolu z mistrzem świata Italią i przegrała po niesłychanie zaciętej walce, zaledwie różnicą jednej bramki. Jedyna zmiana nastąpiła na środku ataku, na której to pozycji zamiast kontuzjowanego Nicolas'a walczyć będzie Courtois.

Łódź pokonała Warszawę w pingpongu.

Wczoraj rozegrane zostało w Łodzi międzymiastowe spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Warszawy.

Mecz zakończył się zwycięstwem zawodników łódzkich w stosunku 5:4.

Kusociński ustanowił nowy rekord Polski na 4 km w hali.

Wczoraj odbyły się w Warszawie zawody lekkoatletyczne w hali, na których Kusociński ustanowił nowy rekord Polski na 4 km wynikiem 12 min. 22 i pół sek. Drugim był Wirkus.

Mistrzostwa FIS będą największą rewią narciarstwa światowego

Dotychczas zgłosiło się 230 zawodników z 20-tu państw Europy i Ameryki

Zgłoszenia zagraniczne na mistrzostwa F. I. S. w Zakopanem obejmują w chwili obecnej już 20 związków państwowych zrzeszonych w Międzynarodowej Federacji Narciarskiej i około 230 osób, w tym 26 oficjalnych przedstawicieli związków narciarskich. Ameryka, Bułgaria i Łotwa nadesłały zgłoszenia bez podania dokładnej ilości osób. Poza tym nie wszystkie zgłoszenia zawierają szczegółowe dane odnośnie obsady poszczególnych konkurencyj narciarskich mistrzostw świata. Termin zgłoszeń upływa dopiero 27 bm. tak, że niewątpliwie do obecnych zgłoszeń dołączą się dalsze.

Zestawienie zgłoszeń w stanie obecnym jest następujące:

Anglia zgłosiła 8 osób.

Ameryka przysłała zgłoszenie bez podania dokładnej ilości zawodników.

Bułgaria — zgłoszenie uczestnictwa bez podania dokładnej ilości osób.

Czechosłowacja — udział wątpliwy.

Estonia — 6 osób oraz jeden przedstawiciel związku.

Finlandia — 20 osób, w tym 3-ch przedstawicieli związku.

Oddzielnie z Finlandii zgłosił się Szwedzki Związek Narciarski (Szwedzi w Finlandii mają oddzielny związek), zgłaszając 5 osób, w tym dwóch przedstawicieli.

Francja — 25 osób, w tym 5-ciu przedstawicieli.

Grecja — 3 osoby. Konkurencji nie wyszczególniono.

Holandia — 2 osoby. Konkurencyj startowych nie wyszczególniono.

Jugosławia — 14 osób, bez wyszczególnienia konkurencyj.

Kanada — 6 osób, z tego dwóch.

Łotwa — zgłoszenie bez podania dokładnej ilości osób.

Niemcy — 36 osób (obsadzają wszystkie konkurencje).

Norwegia — 25 osób, w tym 4-ch przedstawicieli.

Rumunia — 5. do 7 osób.

Szwajcaria — 21 osób, w tym 3 przedstawicieli.

Szwecja — 10 osób, w tym jeden przedstawiciel.

Węgry — 14 osób, w tym dwóch przedstawicieli.

Włochy — 25 osób, w tym 4 przedstawicieli.

Łącznie z tymi państwami, które nie podały dokładnej liczby zawodników i razem z zawodnikami polskimi liczba uczestników mistrzostw narciarskich F. I. S. wyniesie około 300 osób.

Według dotychczasowego stanu zgłoszeń, liczba zawodniczek wynosi 16, bez uwzględnienia Niemek i Polek.

87 DZIENNIKARZY ZAGRANICZNYCH NA MISTRZOSTWACH F. I. S.

Polski Związek Narciarski otrzymał 87 zgłoszeń dziennikarzy zagranicznych. Dla dziennikarzy polskich, Polski Związek Narciarski zarezerwował w Zakopanem 40 mi[illegible]

Nowe n/Wisłą

— **Rozpoczęto już przygotowania do II. Targów Meblowych.** W dniu 3 stycznia odbyło się pierwsze zebranie Zarządu II Targów Meblowych w Nowem. Przewodniczącym Targów wybrany został burmistrz Jan Kuchczyński, wiceprzewodniczącym zaś adwokat Bernard Główczewski. Poza tym wybrane zostały: sekcja propagandowa, sekcja fachowa i sekcja kwaterunkowa.

Zarząd Targów rozpoczął już swą działalność. Wynajęto dotychczas około 80 stoisk. Wystawcy przygotowują już swe eksponaty. Tegoroczne eksponaty przewyższą swoją równorodnością formy, jakością wyrobów i rozpiętością cen pokazy Pierwszych Targów Meblowych w Nowem.

Zainteresowanie meblami nowskimi obecnie jest już wielkie. Fabrykanci nowscy wysyłają nie tylko meble w głąb kraju, lecz również bezpośrednio zagranicę jak np. do Anglii i Szwajcarii.

— **Przyjazd naczelnika Urzędu Skarbowego.** Przypomina się, że naczelnik Urzędu Skarbowego przyjmuje interesantów w Zarządzie Miejskim o godz. 10-tej w każdą pierwszą sobotę po piętnastym, czyli w miesiącu bieżącym w sobotę, dnia 21 o godz. 10.

Kowalewo

— **Polowanie w Frydrychowie.** W ub. tygodniu odbyło się na terenach p. Tadeusza Pankowskiego w Frydrychowie w pow. wąbrzeskim, doroczne polowanie na zające. W polowaniu, oprócz okolicznych ziemian brali również udział liczni oficerowie z garnizonu toruńskiego z p. płk. dypl. Bołtuciem na czele. Na skutek niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych, myśliwi upolowali jedynie 51 zajęcy.

Świecie

— **Naczelnik Urzędu Skarbowego w Świeciu** będzie przyjmował w miesiącu styczniu interesantów w następujących Zarządach Gmin: w **Bukowcu** we wtorek, 17 bm. o godzinie 10; w **Jeżewie,** w czwartek, 19 bm. o godzinie 9,30; w **Pruszczu,** w poniedziałek, 23 bm. o godzinie 10; w **Warlubiu,** w czwartek, 26 bm. o godzinie 9; w **Grupie,** w sobotę, 28 bm. o godzinie 10.

— **Nowa polska placówka spółdzielcza.** Największa w powiecie świeckim mleczarnia spółdzielcza w Przechowie, uruchomiła w Małociechowie swą filię — odśmietanczarnię. Poświęcenie tego oddziału nastąpiło we wtorek, 10 bm. Powstanie odśmietańczarni w Małociechowie należy powitać z uznaniem, bo z chwilą jej uruchomienia mogli rolnicy Polacy z całej okolicy, uwolnić się od konieczności współpracy ze spółdzielniami niemieckimi. (ś)

— **Znowu pożar w powiecie świeckim.** W Bagniewku, pod Grucznem, wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Emila Mathesa. Spalił się dom mieszkalny oraz ruchomości, jakie znajdowały się na strychu. Szkody wynoszą 6.000 złotych i zostaną częściowo pokryte ubezpieczeniem. Przyczyna pożaru jest nieznana. (ś)

Chełmża

— **Dalsze ofiary na „Pomoc Zimową" złożyli pp.** Sekcja Propagandowa Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej zbiór z koncertu 125,65 zł, Bracia Lohrke 75 zł, Stanisław Żwierski Grzywna 7 zł, pastor Kuberski 10 zł, Zbigniew Pilatowski 5 zł, Kowalski Ernest 62,50 zł, Lindemann Teodor 13,75 zł, Kęck Hugon 8 zł, Gołębiewska Ida 2 zł, Broniszewski Al. 1,50 zł, Brzeski Jan 4 zł, pracownicy firmy Moldenhauer 2,65 zł Muszyński Sylwester 63,97 zł, Seroczyński Bolesław 3 zł, Perszke Jan 3 zł, Wiśniewski Bolesław 8 zł, Hess Hermina 3,20 zł, Ślósarczyk Zbigniew 10 zł, robotnicy Cukrowni 29,95 zł, Jasiński Bolesław 10 zł, Kozłowski Stanisław 4,50 zł, Bürschel Józef 30 zł, Epding 75 zł, Grzankowska Aniela 3 zł, sędziowie i urzędnicy Sądu Grodzkiego 7,72 zł, nauczyciele szkół powszechnych rejonu płatniczego nr. 2 — 16,69 zł, urzędnicy Urzędu Skarbowego 14,38 zł, Jackowska Pelagia 5 zł, Wojciechowski Br. 2 zł, pracownicy Zakładów Miejskich 16,94 zł, Grochocki Feliks 10 zł, Krzemiński Al. 5,25 zł, Drawenc Jan 4 zł, Gołębiewska Teresa 3 zł, Wiśniewska Helena 1,50 zł, pracownicy Zakładów Miejskich 18,01 zł, Rohde Otto 10 zł, nauczyciele szkół powsz. rej. pł. nr. 1 — 19,90 zł, Radzimiński Leon 7,50 zł, Glema Al. 4 zł, Warszewski Leon 15 zł, Poetsch J. 5 zł, Cech ślusarsko - blacharski 10 zł, Jarzemski Jan 90 zł, notariusz Jankiewicz i pracownicy 56,70 zł, Retmański Józef 8 zł, Korthals Bolesław 5 zł, Nowicka Maria 12,50 zł, firma „Bata" filia Chełmża 35 zł, Andrzej Jabłoński 10 zł, Balicki Leon 15 zł, Marczyńska Felicja 2,50 zł, Jan Böhmfeld 3 zł, Zarząd Cukrowni 700 zł, pracownicy Cukrowni 600 zł, Cukrownia S. A. na akcję gwiazdkową i dożywianie dziatwy 38.00 zł, Zyblewski Al. 10 zł, Ubezpieczalnia Społeczna Toruń 500 zł, i Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej Toruń 12.000 zł.

Ofiarodawcom należy się słuszne uznanie i podziękowanie.

Dalsze ofiary należy składać w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Chełmży, Banku Ludowym oraz Miejskiej Kasie Głównej i to nie zwlekając, gdyż kto pierwszy daje ten sto razy daje. (rm)

— **Chełmża-wieś z Urzędu Stanu Cywilnego:** w miesiącu grudniu 38 r. zanotowano: **Urodzenia:** Grabowski Kazimierz s., Lasecki Józef c., Bajiński Bronisław s., Gburczyk Alfons c., Krawiciński Jan c., Karaszewski Feliks s., Urbański Jan s., Wardański Antoni s. Jesionowski Bernard c., Jankowski Bronisław c., Pokorski Bernard s., Lipiński Stanisław c., Żurawski Stanisław c., Sitkowski Władysław c. **Zgony:** Erwin Helmut Heise 7 tyg., Katlewska Anna z domu Jakubowska 72 lata, Bajiński Marian 2 godz., Szymecki Feliks Grzegorz 12 dni, Plaskiewicz Maria 4 mies., Lisewska Monika Barbara 22 dni, Ciemielewska Kazimiera 4 mies., Szefler Marianna 63 l., Pokorski Edward Zygmunt 1 dzień, Karaszewski Mieczysław Feliks 2 tyg. **Śluby:** Walczak Mieczysław Antoni i Lubońska Władysława, Szygielski Zygmunt i Klimikowska Maria.

Niezapomniane chwile

przeżyli mieszkańcy Lubiszewa z okazji odwiedzin żołnierzy-kolędników

Wioskę Lubiszewo w pow. tczewskim odwiedził zespół żołnierzy - kolędników, z pięknym gwiazdkowym przedstawieniem. Na chwilową kwaterę oddano dobrze ogrzaną klasę, w której żołnierze wypoczęli i posilili się. Zespół ten sprawił miejscowej ludności miłą niespodziankę swym występem na scenie oraz obdarowaniem przeszł 100 dzieci książkami i smakołykami.

Po występie zabrał głos kierownik szkoły p. Maliszewski, który w serdecznych słowach podziękował w imieniu ludności i dzieci za tak przemiłą niespodziankę, apelując do obecnych na sali przedpoborowych, aby pilnie uczęszczali na kursy wieczorowe i w przyszłości stali się godnymi zastępcami tych drogich żołnierzyków, których gościła wioska.

Należy nadmienić, że sala wypełniona była po brzegi publicznością, która z rzadko spotykaną szczerością i serdecznością odnosiła się do żołnierzy - kolędników. Z ramienia gminy obecny był na przedstawieniu sekretarz gminny p. Edmund Kowalewski.

Bezpośrednio po występie zespołu żołnierskiego odbyła się zabawa taneczna, która w miłym i harmonijnym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy. Podczas zabawy upamiętniono te radosne chwile szlachetnym czynem i samorzutnie zebrano z dobrowolnych ofiar 13 zł, które przekazano komitetowi gminnemu Tczew-wieś na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

Polski Związek Zachodni przy pracy

W Gowidlinie w pow. kartuskim odbyło się walne zebranie Koła Polskiego Związku Zachodniego. W zebraniu wzięli udział: dr. Kulikowski, prezes obwodu gdyńskiego, nadl. Mościcki prezes obwodu kartuskiego, inż. Kleinschmidt oraz licznie zebrana ludność miejscowa. Sprawozdania ustępującego zarządu wykazały żywotność koła, rozmach w pracy organizacyjnej. Prezesem na nową kadencję obrany został p. Warlik. Referat na temat historii walk o Pomorze wygłosił p. insp. Kleinschmidt. Podniosłe przemówienie o zadaniach Polskiego Zw. Zachodniego wygłosił dr. Kulikowski.

W ożywionej dyskusji poruszono szereg bolączek, trapiących ludność przygranicza.

Głębokie uwagi rolników, dotyczące braku proporcji między cenami płodów rolniczych, a wytworami przemysłowymi, oraz środków wzmocnienia polskiej potęgi gospodarczej świadczą o wzrastającym wyrobieniu społecznym ludności przygranicza. Zebranie zakończono hasłem „Cześć Ojczyźnie" i śpiewem Roty.

Robotnik, popisując się zręcznością, wpadł na widły

W maj. Golędzinowo w pow. mogileńskim wydarzył się straszny wypadek. Przy młóceniu zboża zatrudniony był 25-letni Antoni Michałowski. Po skończonej pracy, robotnik chcąc popisać się wobec innych swymi akrobatycznymi sztuczkami, rzucił ze stogu na ziemię widły, po czym sam również skoczył tak nieszczęśliwie, że nadział się na widły. Michałowski ma przebity brzuch i okaleczone nogi. W groźnym, prawie beznadziejnym stanie przewieziono ofiarę własnej lekkomyślności do szpitala. (iku)

Inowrocław

— **Ubezpieczalnia Społeczna w Inowrocławiu na rzecz pomocy zimowej.** Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wpłacił do Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w okresie 1938-39 zł 1 milion. Z tej kwoty udział Ubezpieczalni Społecznej Inowrocławiu na wymieniony cel wynosi zł 6000. Ubezpieczalnia Społeczna w Inowrocławiu udzieliła pomocy finansowej na dożywienie dzieci i młodzieży na okres zimowy 1938-39 zł 5,400 następującym komitetom: zł 2,600 Miejskiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Inowrocławiu; zł 1000 Powiatowej Sekcji Pomocy Dzieciom i Młodzieży na powiat inowrocławski; zł 1.800 Powiatowemu Komitetowi Pomocy Dzieciom i Młodzieży na pow. Mogilno.

— **Uczciwy znalazca.** P. Stefan Michalski z Inowrocławia złożył w Komisariacie P. P. znaleziony na korcie w Solankach rewolwer. Rewolwer zgubił podobno jakiś nieznany chłopiec.

— **Tradycyjny opłatek w Związku Niepodległościowców.** Związek Niepodległościowców w Inowrocławiu urządził tradycyjny opłatek w sali Domu Kuracyjnego. Przemówienie wygłosił prezes p. Rogatka Po przemówieniu odśpiewano kolędę „W żłobie leży" przy akompaniamencie orkiestry wojskowej. Na zebranie przybyli przedstawiciele władz. Ksiądz kanonik Jaśkowski po krótkich słowach swego przemówienia rozpoczął łamanie opłatka, przy czym orkiestra odegrała wiązankę kolęd. Na zakończenie tej uroczystości odśpiewano kolędę „Bóg się rodzi".

— **Walne zebranie Tow. Śpiewu i Muzyki „Szarotka"** odbędzie się w środę 25 bm. w lokalu zebrań Parku Miejskiego punktualnie o godz. 8. Zarząd.

Wyrzysk

— **Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ" w Wyrzysku** znajduje się przy Rynku nr. 15. Telefon 90. Tam przyjmuje się zamówienia na abonament i ogłoszenia.

— **Apteka pod Orłem** jest czynna cały dzień bez przerwy. Dyżur nocny rozpoczyna się o godz. 20. Za usługi nocne obowiązuje dopłata 1 zł.

Lista odznaczonych na Pomorzu

„Monitor Polski" z dnia 14 bm. m. in. podaje że:

Srebrny Krzyż Zasługi

za zasługi na polu pracy społecznej przyznano: Franciszkowi Huzarkowi, starszemu rejestratorowi Sądu Grodzkiego w Chojnicach;

za zasługi w służbie państwowej: Franciszkowi Adrianowi, podreferendarzowi Inspektoratu Celnego w Gdańsku, Józefowi Gosławskiemu, podreferendarzowi Inspektoratu Celnego w Gdańsku; Bolesławowi Mrozkowi, podreferendarzowi Inspektoratu Celnego w Gdańsku; Lucjuszowi Wilochowi, podreferendarzowi Inspektoratu Celnego w Gdańsku.

Kruszwica

— **Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ"** Kruszwica — Rynek 13.

— **Nowa chrześcijańska placówka.** Przy Rynku 10 otworzyła skład towarów kolonialno-spożywczych p. Łucja Orlikowska. Tam można również nabyć pojedyńcze egz. „Gazety Pomorskiej" po cenie 10 gr. Nowej placówce „Szczęść Boże". (iku)

— **Wyszła z domu i dotąd nie wróciła.** W dniu 2 stycznia br. opuściła dom rodzicielski w Wolanach 18-to letnia Jadwiga Bukowska, córka Józefa i Zofii z domu Walczak. Dziewczyna udała się w stronę Inowrocławia, dokąd rzekomo chciała iść w poszukiwaniu pracy. Rysopis zaginionej: wzrost średni, wysmukła, twarz blada, pociągła, oczy jasne, nos średni, usta małe, włosy blond, obcięte, uzębienie zdrowe, chód trochę pochyły, stopy duże. Bukowska była ubrana w czarny berecik, płaszcz zielony z kołnierzem siwym barankowym, w suknię jasną, trzewiki czarne. W ręku miała parasol. Jeśli by kto wiedział coś o zaginionej, zechce zawiadomić rodziców, względnie najbliższy Poster. Policji. (iku)

— **Zakończenie Misji św.** Zakończona została misja św. w parafii kruszwickiej. Niezliczone tłumy wiernych wysłuchały nauk, wygłaszanych przez ojców misjonarzy. Wielu też przystąpiło do Stołu Pańskiego. (iku)

— **Włamywacze skradli staruszkom oszczędności.** W czasie misji św. pewnego poranka, gdy staruszkowie pp. Patykowie udali się do kościoła, jacyś rabusie dokonali kradzieży w ich mieszkaniu. Złodzieje po splądrowaniu mieszkania skradli około 200 zł — kwotę zaoszczędzoną przez staruszków. (iku)

Włocławek

— **Groźny pożar w Osieku.** W tych dniach w Osieku Małym, w maj. p. Witolda Plater-Broela spłonęła stodoła z zapasem paszy i cennymi maszynami rolniczymi. Straty są bardzo duże, lecz właściciel nie odczuje ich zbyt dotkliwie, bowiem spalone mienie było ubezpieczone. Ogień został prawdopodobnie zaprószony przez robotników.

— **„W perfumerii".** W poniedziałek, 16 b. m. Teatr Ziemi Pomorskiej przywozi do Włocławka doskonałą komedię Miklása Laszló p. t.: „W perfumerii", w której autor ilustruje dzieje miłości 2 par ludzi. Obrazek wyjęty z życia, wzrusza i bawi swą bezpośredniością. Role główne odtwarzają pp.: Antoni Piekarski, Anna Przysiecka, Hugo Krzyski, Mira Gołaszewska, Maria Wilkoszewska, Seweryn Butrym, Józef Wasilewski, Andrzej Kuryłło, Józef Klejer i in. Sztukę reżysersko opracowała p. Hanna Małkowska. Przedstawienie odbędzie się w sali Kino-Teatru „Słońce", o godz. 20,30. Przedsprzedaż biletów odbywa się w „Orbisie".

Kupując u Polaka, budujesz potęgę gospodarczą Polski!

Pamiętniki Lekarzy — książka, dokument socjologiczny

Tropiciele niedoli

Nauka medycyny znalazła już wiele środków do walki z chorobą, uchroniła już wiele istnień ludzkich od śmierci przedwcześniej, nie mniej jednak w wielu wypadkach jest zupełnie bezradna, choroba i śmierć zbierają ciągle obfite żniwo — mimo istnienia skutecznej przeciw nim broni. To też kiedy człowiek ginie, bo nie ma lekarza, któryby się nim zajął, bo nie stać go na kupno lekarstwa — stan taki staje się problemem społecznym i dopomina się o załatwienie krzywdy wyrządzanej setkom i tysiącom ludzi. W naszej epoce niebywałego rozwoju techniki i zupełnego przewrotu w stosunkach ludzkich, istnieją jeszcze sprawy będące w jaskrawej sprzeczności z rytmem współczesnego życia, sprawy, które krzyczą o szybkie załatwienie i są policzkiem wymierzonym w oblicze naszego dzisiejszego, jakże jeszcze niedoskonałego ustroju.

Człowiek pozostawiony sam sobie, wydany na pastwę nędzy i chorób trapiących go, nie korzystający z dobrodziejstw nauki, to wypadek nie odosobniony, to setki i tysiące wypadków powtarzające się w różnych stronach kraju i w różnych okolicznościach. W świeżo wydanych „Pamiętnikach Lekarzy" (Wydawnictwo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa 1939) znajduje się aż nadto materiału do snucia tego rodzaju smutnych refleksyj. Na kartkach 10 pamiętników zebrało się tyle spraw smutnych i bolesnych, tyle krzywd nikomu nie znanych, że choć materiał pamiętników jest bardzo bogaty i obejmuje wiele innych dziedzin i problemów, na pierwszy plan nieodparcie wysuwa się to jedno: niesprawiedliwość losu i ludzi.

W tym arcyciekawym wydawnictwie, jakim są „Pamiętniki", mimo pięknej formy literackiej i dużej kultury pisarskiej autorów, najważniejszą rzeczą jest treść, treść w niektórych wypadkach przechodząca oczekiwania czytelnika, poruszająca go do głębi i zmuszająca do wyciągnięcia pewnych wniosków z tej lektury. Są tam fragmenty nie ustępujące w swym realiźmie „Pamiętnikom Chłopów" czy „Bezrobotnych", są tam refleksje autorów będące odpowiedzią na cały szereg kwestyj społecznych z dziedziny zdrowia ogólnego. — Bo rzecz prosta, autor-lekarz najwięcej ma do powiedzenia w tej dziedzinie, to też problematyka każdego z Pamiętników zamyka się przede wszystkim w ramach zakreślonych przez dążenia i potrzeby naszej akcji podniesieniem zdrowotności ogółu obywateli. Ile mamy do zdziałania w tej dziedzinie, z jakimi trudnościami walczy ta akcja i ile jeszcze posiada braków? — o tym dowiaduje się czytelnik niejako namacalnie, prowadzony w wielkim napięciu poprzez wszystkie karty książki od jednego obrazu do drugiego, od opisu zgonu położnicy przyprawionej o śmierć przez brudną babkę położną do reportażowo ujętego obrazka rodziny wiejskiej dotkniętej klęską gruźlicy.

Śmierć, choroby i nędza — stały motyw tych obrazów wziętych z życia, ale z pomiędzy tych grozą wstrząsających wierszy wyłania się osoba człowieka niosącego pomoc i ulgę w cierpieniu, osoba lekarza — tropiciela niedoli.

Wszyscy ci lekarze-autorzy, ludzie, którzy wchłonięci zostali przez ponure środowisko nędzy ludzkiej i znają jego potrzeby tak jak nikt inny, wołają wielkim głosem o ratunek dla swych niedoszłych pacjentów. Dla robotników rolnych, którym odebrano prawo do ubezpieczenia chorobowego, dla chłopa małorolnego, którego stać ledwie na opłacenie znachora, dla wyrobnika małomiasteczkowego i dla wszelkiej biedoty miejskiej i wiejskiej trawionej nędzą i chorobami. Stan jaki dziś jest na wsi nosi w sobie zarodki katastrofy, która nieuniknioną rzeczy koleją nastąpić musi w najbliższej przyszłości, jeżeli w czas nie zapobiegniemy temu. Jeżeli pomoc lekarska dla wsi będzie nadal wymierzana w takiej samej dozie jak to się dzieje do tej pory.

Dlatego każdy z autorów, do głębi ludzkiego serca poruszony niedolą otaczających go biedaków, przemawia do wyobraźni i do duszy czytelnika, stara się mu unaocznić bezmiar nieszczęścia w jakim niektóre kategorie ludzi tkwią dotychczas. Książka cała to jedna wielka prawda o życiu, to apel do społeczeństwa a zarazem i oskarżenie.

Oby ten apel znalazł jak najszersze echo i doprowadził do pożądanych zmian.

L. M.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17—18 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś – Poniedziałek **16** stycznia
Marcelego

Jutro — Wtorek **17** stycznia
Antoniego

NOCNE DYŻURY APTEK:

— **Apteka pod Łabędziem,** ulica Gdańska 5, tel. 3204.
— **Apteka Starowiejska,** ul. Długa 39, tel. 3300.
Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 1467.
— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— **Starostwo,** Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
— **Obóz Zjedn. Narod.** (Gdańska 44) tel. 2261.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Królewna Śnieżka“.
BAŁTYK: „Ślepy Zaułek“.
KRISTAL: „Wędrowny naród“.
LIDO: „Batalia nieustraszonych“.
MARYSIEŃKA: „Moi rodzice rozwodzą się“.

KALENDARZYK TEATRALNY:

PONIEDZIAŁEK: „Wróble gniazdo“.
WTOREK: „Pan Topaz“.
ŚRODA: „Klub kawalerów“.
CZWARTEK: „Krysia Leśniczanka“.
PIĄTEK: „Krysia Leśniczanka“.
SOBOTA: „Krysia Leśniczanka“.
NIEDZIELA: o g. 20 „Krysia Leśniczanka“.

Z Teatru Miejskiego

Dziś, w poniedziałek, o godz. 20, ciekawa w ujęciu sztuka H. Gobscha p. t.: **„Wróble gniazdo“,** z Domańską, Koronkiewiczówną, Dębiczem i Szafrańskim w rolach głównych.

Notatki kronikarza

— **Najbliższy wieczór literacki** Rady Artystyczno-Kulturalnej poświęcony będzie całkowicie poezji. Tym razem Bydgoszcz zapozna się z twórczością poznańskiej grupy poetyckiej „Prom“. Do grupy tej należą: Edwin Herbert, Allan Kosko, Eug. Morski, Zygm. Psarski, Br. Przyłuski, Korwin-Piotrowska, Hel. Brodowska i Nora Odlanicka. Ciekawy ten wieczór literacki odbędzie się w dniu 20 bm. w auli gimn. Kopernika o godz. 20.

— **Bezpłatny pokaz** pieczenia i prasowania urządza w jutrzejszy wtorek, o godz. 16 Sklep Gazowni Miejskiej przy ul. Gdańskiej 37.

— **Ślusarze bydgoscy** nawet na swym tradycyjnym obchodzie gwiazdkowym nie zapomnieli o biednych dzieciach bydgoskich. Wśród obecnych na obchodzie członków zebrano 20 zł i przekazano je Miejskiemu Komitetowi Opieki nad Młodzieżą.

— **Bractwo Kurkowe już obecnie zapowiada,** że doroczny bal bracki odbędzie się w salach Strzelnicy w dniu 11 lutego.

— **Bezpłatny kurs języka francuskiego** odbywa się przez cały styczeń dla niezaawansowanych, w gimn. Kopernika. Zapisy codziennie od 18—20 w Sekretariacie Kursów Francuskich w gimn. Kopernika. Opłata na wyższych kursach wynosi od 2—4 zł.

— **Dwutygodniowy kurs księgowości przebitkowej** urządza Zw. Księgowych i Rzeczoznawców. Wszelkie informacje w tej sprawie otrzymać można w sekretariacie Gimnazjum Kupieckiego (Jagiellońska 11) tel. 1661.

— **Zbiegł w nieznanym kierunku.** P. Józef Pudła zawiadomił policję, że w niewiadomym kierunku zbiegł wychowujący się u niego 16-letni Alfons Kitowski. Chłopiec jest blondynem, miał granatową kurtkę z barankiem i jasne spodnie sportowe.

— **Plenarne zebranie Tow. Kupców** odbędzie się w jutrzejszy wtorek, o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej. Na porządku dziennym znajdują się sprawozdania: z konferencji, odbytej z dyrektorem Izby Skarbowej oraz z zebrania zarządu Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

— **Emeryci bydgoscy** przystąpili do zrealizowania uchwały zarządu głównego w sprawie zbiórki na FON. Sporządzono listę około 3000 bydgoskich emerytów i wypuszczono na miasto specjalnych kursorów. Danina emerytów ma wynosić 1 proc. od poborów lipcowych z ubiegłego roku.

Bydgoszcz zagrożona zbombardowaniem

W najbliższym czasie Bydgoszcz zostanie zbombardowana. Ponad domami naszego miasta rozegra się bitwa powietrzna. Jakkolwiek nasze dzielne lotnictwo niewątpliwie unieszkodliwi i pokona wroga, to jednak skutki tej wojny powietrznej będą straszne. Wywiad stwierdził, że nalot nieprzyjacielski planowany jest z początkiem obecnego tygodnia. Nie jest wykluczone, że nastąpi on dziś, lub jutro. Równocześnie zaatakowane zostaną dwa miasta: Bydgoszcz i Toruń.

Zawiadomiona i ostrzeżona o tym ataku — Bydgoszcz czyni obecnie gruntowne przygotowania. W pierwszym rzędzie zabrali się do pracy komendanci domów i bloków domów. Zorganizowano pogotowie, wszelkie służby, przygotowano zasłony na okna.

W wielu wypadkach przygotowano również maski gazowe. W kilku biurach i fabrykach rozdano maski pomiędzy personel, który będzie w tych maskach pracował w chwili rozpoczęcia ataku lotniczego i gazowego.

Pojazdy, które będą na ulicach miasta kursowały podczas trwania ataku już obecnie zaopatrzone zostały w niebieskie latarnie.

W biurze LOPP przy ul. Długiej 52 sprzedawane są materiały do zasłaniania okień. Tam również można otrzymać wszelkie informacje z dziedziny obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Bydgoszcz, dzięki wcześniejszemu uprzedzeniu jest przygotowana na atak. Utonie w „egipskich“ ciemnościach i samoloty wroga dobrze namęczą się, nim ją w ogóle znajdą. Zaopatrzenie ludności w maski, zorganizowanie drużyn ratowniczych, służby odkażającej, odpowiednie przygotowanie oddziałów straży ogniowej, odpowiednie zamaskowanie miasta — wszystko to pozwoli Bydgoszczy przetrwać atak i obronić się przed nim.

Ze względu na powagę chwili, radzimy wszystkim zapoznać się z rozplakatowanymi w mieście obwieszczeniami urzędowymi, dotyczącymi przebiegu ataku i akcji obronnej.

Zwracamy przy tym uwagę, że wszelkie utrudnianie akcji obronnej, lub niedostosowanie się do zarządzeń kierownictwa obrony m. Bydgoszczy będzie surowo karane.

Podczas obecnego ataku Rozgłośnia Pomorska Polskiego Radia będzie nadawała nieustannie komunikaty kierownictwa obrony dla Bydgoszczy i Torunia.

Oryginalny pomysł mieszkańców Miedzynia
Konny autobus w Bydgoszczy

Do dziwolągów jakie już posiadamy w Bydgoszczy dojdzie niebawem nowy dziwoląg na Miedzyniu. Mieszkańcy tego przedmieścia od dawna proszą władze miejskie o przedłużenie linii tramwajowej „C“ za most kolejowy na ul. Nakielskiej.

Miedzyń i Prądy, dawniej wioski podmiejskie, dzięki taniości terenów budowlanych zamieniły się obecnie w ludne przedmieścia, pozbawione jednak połączenia z miastem. Ponieważ wszelkie starania o uzyskanie jakiegoś środka lokomocji spełzły na niczym, mieszkańcy Miedzynia uruchamiają z wiosną własną komunikację. Już obecnie prowadzone są pertraktacje z jednym z przędsiębiorstw autobusowych o wydzierżawienie starego autobusu. Przy „zapędzie“ dwu żywych koni autobus ten będzie kursował od ostatniego przystanku linii „C“ do ul. Pijarów, przy czym opłata za przejazd tego odcinka będzie wynosiła 10 gr. Jesteśmy przekonani, że linia ta nie będzie deficytowa, ale również nie steśmy pewni, że zaszczytu miastu nie przyniesie. Nie można się jednak dziwić tej demonstracji. Mieszkańcy Miedzynia przed kilku laty dopominali się o skrapianie szosy nakielskiej przez polewaczkę miejską. A gdy starania nie odnosiły skutku, zapowiedzieli, że wyjdą wszyscy solidarnie na szosę z ręcznymi polewaczkami i skropią jezdnię. Zaproszą jednak do tego fotografów dziennikarskich i narobią miastu wstydu. I dziwna rzecz — polewaczki miejskie zjawiły się i nie tylko skropiły, lecz zalały szosę strumieniami wody.

Dwunożne szczury w Rzeźni Miejskiej

Od dłuższego czasu rzeźnicy skarżyli się, że na terenie Rzeźni Miejskiej w tajemniczy i niewytłumaczony sposób „chudło“ ubite bydło. Sztuki traciły na wadze po kilka, a nawet kilkanaście kilogramów. Ginęły całe osierdzia, skrawano najlepsze kawałki słoniny, wycinano z cieląt najsmaczniejsze kąski. Wystarczyło po ubiciu sztuki na chwilę pozostawić ją bez nadzoru, by straciła kilka kilogramów. Dopiero dłuższa obserwacja wykazała, że odchudzaczami są: Leon Murawski (Ks. Skorupki 111), Bronisław Łoboda (Jary 10), Leon Piotrowski (Łokietka 24) i Franciszek Sopiński. Przyłapano ich na okradaniu rzeźników Bernarda Piątka (Karpacka 17) i Józefa Gabrysia (Matejki 8).

W sobotę cała czwórka zasiadła przed sądem, który skazał Murawskiego na 9 miesięcy więzienia, Łobodę na 7 miesięcy, a pozostałych dwu na pół roku. Za wyjątkiem Murawskiego sąd zawiesił oskarżonym wykonanie kary na 3 lata.

Już w kwietniu dalsza przebudowa placu Teatralnego
To, co zrobiono dotychczas jest jedynie wstępem do dalszych prac

Odpowiednia przebudowa pl. Teatralnego jest jednym z najważniejszych zagadnień w Bydgoszczy, plac ten koncentruje ruch kołowy i pieszy, przy nim znajdują się wielkie składy, jest jednym słowem reprezentacyjnym placem Bydgoszczy. — Mieszkańcy Bydgoszczy z prawdziwym zadowoleniem przyjęli wiadomość o zamierzonej rozbudowie tego placu, sporo jednak było uwag krytycznych, gdy rozbudowa ta zakończyła się na niewielkim parkingu przy teatrze i zniesieniu ogródka od strony ul. Marszałka Focha.

Jest w tym nieporozumienie. Prace właściwe, zmierzające do rozbudowy pl. Teatralnego nie tylko, że nie zostały zakończone, lecz ściśle mówiąc, nie zostały jeszcze nawet rozpoczęte. To co zrobiono, jest jedynie wstępem do prac właściwych, które rozpoczną się z wiosną.

W pierwszym rzędzie pod niszczycielski kilof pójdzie budynek zajmowany obecnie przez restaurację Pod Lwem. Budynek zostanie opróżniony z końcem marca i natychmiast potem rozpocznie się jego rozbiórka. Równocześnie opróżniony zostanie gmach, zajmowany przez Miejski Zakład Higieny. Miasto ma w tym wypadku o tyle ułatwione zadanie, że cały ten teren, oraz budynki, znajdujące się na nim, stanowią własność miejską, którą miasto może swobodnie dysponować. Po zburzeniu tych dwu gmachów powstanie dość duża wolna przestrzeń, która zamieniona zostanie na ogród. Tu właśnie, frontem do teatru, stanie nowy budynek kawiarni. Budynek ten zamykać będzie poszerzony ogród teatralny. Ponieważ Bydgoszcz cierpi na brak odpowiedniej sali balowej, istnieje projekt, aby w budynku tym (na wzór poznańskiego Belwederu) ulokować również taką salę, która służyć mogłaby jako sala kawiarniana i balowa.

Właścicielem budynku będzie miasto, odstępując prowadzenie kawiarni dzierżawcy. Tak przedstawia się pierwsza faza prac przy rozbudowie pl. Teatralnego. Faza ta zapoczątkowana zostanie jeszcze w tym roku.

Następnie projektowane jest zburzenie dalszych budynków, aż do teatru. Na miejscu tych budynków, cofnięta do obecnej linii gmachu teatralnego stanie nowa rekwizytornia. Budynek ten sharmonizowany zostanie z gmachem teatru. Po ukończeniu tej rekwizytorni będzie można dopiero przystąpić do właściwego uporządkowania placu od strony Brdy, kończąc tę inwestycję urządzeniem nadbrzeżnego bulwaru.

W ten sposób śródmieście Bydgoszczy otrzyma dopiero naprawdę reprezentacyjny plac. (jn)

Odznaczenie komendanta bydgoskiej policji

Z prawdziwym zadowoleniem dowiadujemy się o odznaczeniu Srebrnym Krzyżem Zasługi komendanta policji w Bydgoszczy p. **mgr. Antoniego Kowalskiego.** P. kom. Kowalski poza zasługami w swej pracy zawodowej ma olbrzymie zasługi w dziedzinie społecznej i sportowej. Jemu to głównie zawdzięcza swój imponujący rozwój Policyjny Klub Sportowy, zajmujący pierwsze miejsce wśród polskich klubów policyjnych. Bydgoski PKS jest również jednym z czołowych polskich klubów wioślarskich. Sam czynny społecznik i sportowiec, kom. Kowalski umiał otoczyć powierzone swej pieczy organizacje sportowe i społeczne należytą i serdeczną opieką. Cześć prawdziwej i ocenionej zasłudze!

Niesumienny inkasent

Niesumiennym inkasentem i kupcem podróżującym okazał się 20-letni Paweł Kamiński (Cieszkowskiego 1) Otrzymawszy od kupca Ignacego Kwaska do sprzedaży kilka aparatów fotograficznych, Kamiński sprzedał je, lecz przywłaszczył sobie zainkasowaną gotówkę, narażając p. Kwaska na 340 zł straty. Za czyn ten niesumienny inkasent został skazany na pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg czterech lat.

WRAŻENIA TEATRALNE

„Krysia Leśniczanka“
Operetka Jerzego Jarno

„Krysia leśniczanka“ należy już do żelaznego repertuaru operetkowego. Grana w Bydgoszczy, wraca ponownie i niewątpliwie będzie się cieszyła powodzeniem dzięki swej wielkiej melodyjności oraz doskonałemu libretto. Publiczność lubi łatwo wpadające do ucha melodie, na tle których rozwija się niebanalna akcja, suto przepleciona (na przemian) humorem i łezką.

„Krysia leśniczanka“ jest już tak dobrze i powszechnie znana, że uwalnia to recenzenta od zastanawiania się nad nią samą i pozwala na przejście do scharakteryzowania jej wykonania.

„Krysia leśniczanka“ stanowi pewien wyjątek w szablonowości konstrukcyjnej operetek. Nie posiada ona wybitniejszej roli dla tenora, zasypującego widownię przy lada okazji mniej lub więcej banalnymi ariami. Nie posiada też nieustannie błaznującej pary wodewilistów. Jest zasadniczo w „Krysi“ jedna tylko wielka rola — to rola bohaterki.

P. **Hanka Wańska,** obchodząca obecnie 10-lecie swej pracy scenicznej, nie mogła marzyć o lepszym upominku jubileuszowym, jak właśnie o powierzeniu jej do wykonania roli Krysi. Doskonale opanowawszy tę rolę wokalnie, p. Wańska włożyła w nią pełnię swych zdolności aktorskich. Bawiła, wzruszała, zachwycała i nieustannie zbierała huczne brawa. Tak dalece zdołała skoncentrować na sobie uwagę widowni, że na dalszy plan schodziły inne, nawet wysokowartościowe kreacje. Przemiłą jubilatkę po drugim akcie zasypano po prostu kwiatami. Bydgoszcz dziękowała w ten sposób swej ulubienicy za wesołe chwile, przeżyte dzięki niej w teatrze.

Partnerzy p. Wańskiej spisali się doskonale. Jak zawsze pięknie śpiewał **p. Kazimierz Dembowski** w roli węgierskiego plenipotenta, miłą niespodziankę swym występem w operetce sprawił p. **Olgierd Skirgiełło-Jacewicz** w roli cesarza, kapitalnie bawił wreszcie widownię p. **Stanisław Winczewski** w roli zalecającego się do Krysi krawczyka dworskiego.

Duży sukces odniosła występująca gościnnie na naszej scenie p. **Janina Tadrowska.** W epizodach ujrzeliśmy: **Klarę Korowicz, Stefana Lochmana, Helenę Krzywicką, Mariana Domosławskiego** (pierwszorzędnie wyreżyserował całość), **Edwarda Kowalczyka i Mieczysława Kowalczyka.**

Wzmocnioną orkiestrą i chórami dyrygował p. **Paweł Kuczera.** Możnaby mieć co do orkiestry i kilku solistów jeszcze uwagi krytyczne. Błędy przypisujemy jednak premierowej tremie wykonawców, nad którymi nie zawsze umiała zapanować nawet energiczna ręka p. Kuczery.

Balet zademonstrował dwa tańce: taniec cygański i walc. Szczególnie walczyk stanowił kreację taneczną wysokiej klasy, świadczącą o nieustannym doskonaleniu się naszego baletu.

Oprawa plastyczna operetki była różnorodna. Dekorację z I i II aktu zaliczyć można do najpiękniejszych, jakie oglądaliśmy na naszej scenie. W porównaniu z tym blado wypadło wnętrze pałacu cesarskiego, wydobyte zapewne z rekwizytorni i nawet niezbyt dobrze odświeżone. Jeżeli wchodziły tu w grę względy oszczędnościowe, musimy rozgrzeszyć pp.: Jadwigę Przeradzką i Aleksandra Jędrzejowskiego.

„Krysi leśniczance“ wróżyć można długotrwałe powodzenie. (ki)

Notowania giełdowe

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 14 stycznia.

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14.60—14,85; jęczmień browarowy 17,00—17,50; jęczmień 673-678 g. l. 16,60—16,85; jęczmień 644-650 g. l. 16,10—16,35; owies 14,50—14,75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30% wł. w. 39,00—40,00; 0—35% 38,00—39,00; gat. I 0—50% wł. w. 35,25—36,25; IA 0—65% wł. w. 32,75—33,75; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,25—29,25; razowa 0—95% wł. w. 26,25—27,25; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,50—25; razowa 0—95 proc. wł. w. 20,00—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,50—24,00; otręby pszenne miałkie z przem. stand. 12,00—12,50; średnie z przem. stand. 12,00—12,50; grube z przem. stand. 13,00—13,25; otręby żytnie z przemiału stand. 11,50—12,25; otręby jęczmienne 11,50—12,00; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 26,00—27,00; pęczak wł. w. 26,00—27,00; perłowa wł. w. 36,50—38,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch: polny 22—24; Wiktoria 27—30; (Folger) 24—26; wyka jara 18—19; peluszka 22,50—23,50; łubin żółty 12—12.50; łubin nieb. 10,50—11.00; seradela 22—25; rzepak jary bez worka 44—45; rzepak ozimy bez worka 47—48; rzepik ozimy bez worka 43—44; siemię lniane 56—58; mak niebieski 85—95; gorczyca 45—48; koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 110—120; koniczyna czerwona sur. bez ogran. kanianki 80—90; koniczyna biała surowa 225—275; koniczyna szwedzka 140—160; koniczyna żółta odłuszczona 60—70; przelot 65—75; tymotka oczyszczona 35—40.

Pastewne i inne: makuchy lniane 23,75—24,25; rzepakowe 15,50—16,00; płatki ziemniaczane 15,50—16; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Tendencja i obroty: pszenica 180 ton ożywiona; żyto 1016 ton ożywiona; jęczmień 475 ton ożywiona; owies 92.5 ton spokojna; mąka pszenna 53.4 ton ożywiona; mąka żytnia 60.5 ton ożywiona; otręby pszenne 47.5 ton ożywiona; otręby żytnie 95 ton spokojna; strączkowe, oleiste, konicz., nasiona i i. 108 ton spokojna; pastewne i inne 146.5 ton spok.

Ogólny obrót 2.275 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15

na dzień 9 stycznia

Firma kupuje i płaci:

za rzepak zimowy	zł 42,00—46,00
za rzepak holenderski letni	zł 40,00—42,00
za siemię lniane „Bombay"	zł 46,00—54,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 42,00—48,00
za gorczycę	zł 32,00—38,00

za 100 kg.

Firma sprzedaje śruty:

za rzepakowy	zł 14,00
za lniany	zł 22,00
za kokosowy	zł 19,00
za palmowy	zł 14,00
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu	zł 19,00

za 100 kg.

Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, 16 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 „Historia mojego sweterka" — dialog dla dzieci starszych. 11,15 Gra Gaspar Cassado (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13,30 „Muzyka absolutna i programowa" — audycja muzyczna dla liceów. 15,00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Śpiączka — czarny sen Afryki" — słuchowisko. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika naukowa: Fizyka — wygł. dr. Antoni Karpowicz. 16,35 Recital śpiewaczy Zofii Massalskiej. 16,55 Polacy na Dalekim Wschodzie — felieton Romana Fajansa. 17,10 E. N. v. Reznicek: Kwartet d-moll. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Polonezy Ogińskiego" — audycja muzyczna. 19,00 Audycja żołnierska. 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Muzyka z płyt. 21,40 Nowości poetyckie omówi Władysław Sebyła. 22,00 „Dzieje symfonii" — audycja w oprac. Stanisława Golachowskiego. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,10 Kwadrans muzyki tanecznej (płyty). 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Audycja marynarska — w opracowaniu Stanisława Zadrożnego. 22,30 Gra zespół salonowy T. M. B. (ze studia w Bydgoszczy).

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,10 GDAŃSK. Koncert europejski.
20,20 RADIO ROMANIA. Utwory Mozarta.
21,20 LONDYN REG. Występ gitarzysty Segovii.
21,30 LILLE. „Wschód w muzyce" — koncert symfoniczny.
22,00 BRUKSELA FLAM. Koncert ork. symfonicznej.

Wtorek, 17 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 „Pragnę zostać kupcem" — pogadanka. 11,15 Polonezy i marsze (płyty) 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Wzajemna pomoc u zwierząt — pogadanka dla młodzieży. 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Stefana Rachonia. W przerwie o godz. 16,50 do 17,00 „Robimy koszyki" — pogadanka. 17,15 „Nasze sprawy" — gawęda. 17,30 „Pieśnią po kraju" — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Łodzi). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „Quo vadis" — sceny dramatyczne na solo, chór i orkiestrę Feliksa Nowowiejskiego według Henryka Sienkiewicza (ze Lwowa). 22,40 Wiedza i książka: Najnowsza literatura o odrodzeniu Państwa Polskiego — odczyt — wygł. dr. Wacław Lipiński. 22,55 Przegląd pray. 23,00 Otatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,15 Poranek symfoniczny (płyty). 15,15 „Teczka w pokoju babuni" audycja dla dzieci w opracowaniu Zofii Bogusławskiej. 18,00 „Obrazki Gdyńskie" — pogadanka red. Wacława Górnickiego. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Sprawy techniczne w opracowaniu Karola Miłobędzkiego. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

SPRZEDAŻE

Maszyny



do pisania nowe i używane w każdej cenie, spłaty dogodne, naprawa wszystkich fabrykatów. Katafias, Toruń, tel. 1447. (2282

MEBLE solidne w wielkim wyborze poleca na dogodnych warunkach FABRYKA MEBLI **Z. Kowalewski** Toruń, N. Rynek 18, tel. 1332. 2031

Karbolina do drzew owocowych, skuteczna. — Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290

Sypialnie jadalnie, gabinety, tapczany, kuchnie poleca **T. KASPROWICZ** Toruń, ul. Prosta 5. 847

Dywany solidne i tanie poleca firma **BRACIA TEWS** Toruń, Mostowa 30.

Mydło ziarniste Ia 1 kg 88 gr. oraz ryglowe. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, ul. Szeroka 35. (2290

Dom w Gdyni piętrowy, duży ogród, sala, 2 sklepy. Nadaje się na cele przemysłowo-handlowe. Tuż przy kanale przemysłowym i torze kolejowym. **Leon Wenta, Gdynia, ul.** Starowiejska 25, 7591

Żyletki nożyki, brzytwy, scyzoryki, pincety, lusterka, grzebienie, puderniczki, maszynki solidne. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290

Na kolędę *krzyże lichtarze obrazki* i t. d. poleca **J. BUSIAKIEWICZ** Toruń ul. Chełmińska 24, tel. 1438 2299

Bezkonkurencyjne detektory głośnikowe czułe głośniki wszystkich fabrykatów. Okazyjne aparaty lampowe w wielkim wyborze poleca **K. Tułodziecki** Zakłady Mechaniczne Toruń, Małe Garbary 9, tel 1702. 1960

Na sprzedaż starożytne gdańskie meble, stół, ławka i fotel, eleg. sypialnia, pokój kawalerski, pokój panieński, pokój męski, tapczan, lampy, stół do palenia, meble pojedyńcze, szafy, półki, maszyna do pisania, biała kuchnia, firany, wózek ręczny. Oglądać można od godz. 9—15. **Gdańsk-Wrzeszcz,** Jäschkentalerweg 14/15. (8860

Sypialnia i kuchnia razem zł **495,-** **Bracia Tews** Toruń, Mostowa 30 310

CHCESZ aby całe Pomorze wiedziało, ŻE CHCESZ sprzedać, kupić, znaleźć pracę, mieszkanie, pracownika DAJ drobne ogłoszenie

Sprzedam natychmiast dobrze utrzymane pianino. Toruń, ul. Targowa 3, m. 5. (2041

w „Gazecie Pomorskiej"
Żądajcie w naszych oddziałach i przedstawicielstwach bonów **na szóste premiowe ogłoszenie darmo**

KUPNA

Dom dochodowy kupię; wpłata 50.000 zł. Oferty pod „Kaszuba" do „Gazety Pomorskiej" Gdynia. (7594

RÓŻNE

Trwała ondulacja 2.50 Specjalne salony fryzjersko-kosmetyczne „ROCOCO" TORUŃ. ul. **Różana 1, I. piętro,** nad Arkadami. 2304

Wszelkie **roboty ślusarskie** wiercenie studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio, firma Pedab, Koszarowa 15-17. 1278

PRZETARG

Ogłaszam przetarg nieograniczony na wykonanie robót instalacyjnych szkoły powszechnej w Cisowej dla Komisariatu Rządu m. Gdyni, a to na:

a) **roboty instalacji kanalizacyjnej i wodociągowej,**
b) „ „ **ciepłej wody,**
c) „ „ **centralnego ogrzewania,**
d) „ „ **elektrycznej.**

Podkładki ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Kancelarii Głównej Komisariatu Rządu (parter, pokój nr. 8) po uprzednim wpłaceniu do Kasy Miejskiej zł 3,00 za jedną podkładkę.

Oferty zalakowane z napisem: „Oferta na roboty, a, b, c, lub d", wraz z dołączonym kwitem Kasy Miejskiej na wpłacone wadium w wysokości 3% oferowanej sumy — należy składać w Kancelarii Głównej w Gdyni do dnia 26 stycznia 1939 r. godz. 12. Otwarcie nastąpi tegoż dnia o godz. 12,15 w pokoju nr. 77.

Bliższych informacji udziela się w Komisariacie Rządu (III p. pokój 80).

Zastrzegam sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną kwotę i prawo ewentualnego unieważnienia przetargu w części lub w całości bez odszkodowania.

Gdynia, dnia 11 stycznia 1939 r.

KOMISARZ RZĄDU:
(—) **Mgr. pr. Fr. Sokół.**

Zl. 31/I. (10946



NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL" Gąseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatruwających organizm. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL" Gąseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym.

Sposób użycia na opakowaniu. - Oryginalne zioła „DIUROL" Gąseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i składy apteczne.

PRZETARG Nr. V/6/39.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg nieograniczony na dzień 17 lutego 1939 r. na dostawę części do rozjazdów (116 poz. około 115.000 szt. wagi około 335 ton).

Materiał surowy (półfabrykat) musi podlegać uprzedniemu odbiorowi technicznemu na hucie lub wytwórni przez Inspektora Odbioru M. K. i ściśle odpowiadać warunkom technicznym M. K.

Oferty należy składać do godz. 11,00 wyżej wyznaczonego dnia do skrzynki znajdującej się w holu gmachu Dyrekcji lub też przesłać pocztą do Wydziału Zasobów D. O. K. P. Toruń.

Oferty przesłane pocztą po wyznaczonym terminie będą uznane za spóźnione.

Ważność ofert zastrzega się do 1 maja 1939.

W ofercie należy podać cenę stałą w złotych za 1 tonę franko wagon stacja załadowania (podać jaka) z terminem dostawy do 30 września 1939 r.

Otwarcie ofert odbędzie się 17 lutego 1939 r. o godz. 11-tej w pokoju Nr. 433.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Dyrekcyjnej na złożone wadium w wysokości 3% wartości oferowanych materiałów.

Oferty winny być złożone zgodnie z postanowieniem Rozp. Rady Ministrów z dnia 29. I. 37 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa (Dz. Urz. R. P. Nr. 13/37 poz. 92).

Bliższych informacyj udziela oraz wydaje lub wysyła warunki dostawy Wydział Zasobów pokój 436 w Toruniu.

Zl. 19/IX. (10945

Zamienię moją dobrze rentującą się **fabrykę w Małopolsce** (koło Krakowa) na majątek ziemski względnie przedsiębiorstwo **w Gdańsku.** Wartość 400.000 zł (z zezwoleniem dewizowym), Propozycje i oferty pod „HG 1313" — PAR, Warszawa, Bracka 17. 12780

PRZY HEMOROIDACH (KRWAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, BÓLE, GUZY) CZOPKI I MAŚĆ **„VARICOL"** GĄSECKIEGO DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20 „
Z odbiorem w administracji	2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.	
Zagranicą	4,00 „

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

UWAGI: Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o. Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17—18 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś – Poniedziałek 16 stycznia Marcelego

Jutro — Wtorek 17 stycznia Antoniego

NOCNE DYŻURY APTEK:

— **Apteka pod Łabędziem,** ulica Gdańska 5, tel. 3204.

— **Apteka Starowiejska,** ul. Długa 39, tel. 3300.

Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 1467.

— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— **Starostwo,** Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
— **Obóz Zjedn. Narod.** (Gdańska 44) tel. 2261.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Królewna Śnieżka".
BAŁTYK: „Ślepy Zaułek".
KRISTAL: „Wędrowny naród".
LIDO: „Batalia nieustraszonych".
MARYSIEŃKA: „Moi rodzice rozwodzą się".

KALENDARZYK TEATRALNY:

PONIEDZIAŁEK: „Wróble gniazdo".
WTOREK: „Pan Topaz".
ŚRODA: „Klub kawalerów".
CZWARTEK: „Krysia Leśniczanka".
PIĄTEK: „Krysia Leśniczanka".
SOBOTA: „Krysia Leśniczanka".
NIEDZIELA: o g. 20 „Krysia Leśniczanka".

Z Teatru Miejskiego

Dziś, w poniedziałek, o godz. 20, ciekawa w ujęciu sztuka H. Gobscha p. t.: **„Wróble gniazdo"**, z Domańską, Koronkiewiczówną, Dębiczem i Szafrańskim w rolach głównych.

Notatki kronikarza

— **Najbliższy wieczór literacki** Rady Artystyczno-Kulturalnej poświęcony będzie całkowicie poezji. Tym razem Bydgoszcz zapozna się z twórczością poznańskiej grupy poetyckiej „Prom". Do grupy tej należą: Edwin Herbert, Allan Kosko, Eug. Morski, Zygm. Psarski, Br. Przyłuski, Korwin-Piotrowska, Hel. Brodowska i Nora Odlanicka. Ciekawy ten wieczór literacki odbędzie się w dniu 20 bm. w auli gimn. Kopernika o godz. 20.

— **Bezpłatny pokaz** pieczenia i prasowania urządza w jutrzejszy wtorek, o godz. 16 Sklep Gazowni Miejskiej przy ul. Gdańskiej 37.

— **Ślusarze bydgoscy** nawet na swym tradycyjnym obchodzie gwiazdkowym nie zapomnieli o biednych dzieciach bydgoskich. Wśród obecnych na obchodzie członków zebrano 20 zł i przekazano je Miejskiemu Komitetowi Opieki nad Młodzieżą.

— **Bractwo Kurkowe już obecnie zapowiada,** że doroczny bal bracki odbędzie się w salach Strzelnicy w dniu 11 lutego.

— **Bezpłatny kurs języka francuskiego** odbywa się przez cały styczeń dla niezaawansowanych, w gimn. Kopernika. Zapisy codziennie od 18—20 w Sekretariacie Kursów Francuskich w gimn. Kopernika. Opłata na wyższych kursach wynosi od 2—4 zł.

— **Dwutygodniowy kurs księgowości przebitkowej** urządza Zw. Księgowych i Rzeczoznawców. Wszelkie informacje w tej sprawie otrzymać można w sekretariacie Gimnazjum Kupieckiego (Jagiellońska 11) tel. 1661.

— **Zbiegł w nieznanym kierunku.** P. Józef Pudła zawiadomił policję, że w niewiadomym kierunku zbiegł wychowujący się u niego 16-letni Alfons Kitowski. Chłopiec jest blondynem, miał granatową kurtkę z barankiem i jasne spodnie sportowe.

— **Plenarne zebranie Tow. Kupców** odbędzie się w jutrzejszy wtorek, o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej. Na porządku dziennym znajdują się sprawozdania: z konferencji, odbytej z dyrektorem Izby Skarbowej oraz z zebrania zarządu Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

— **Emeryci bydgoscy** przystąpili do zrealizowania uchwały zarządu głównego w sprawie zbiórki na FON. Sporządzono listę około 3000 bydgoskich emerytów i wypuszczono na miasto specjalnych kursorów. Danina emerytów ma wynosić 1 proc. od poborów lipcowych z ubiegłego roku.

Bydgoszcz zagrożona zbombardowaniem

W najbliższym czasie Bydgoszcz zostanie zbombardowana. Ponad domami naszego miasta rozegra się bitwa powietrzna. Jakkolwiek nasze dzielne lotnictwo niewątpliwie unieszkodliwi i pokona wroga, to jednak skutki tej wojny powietrznej będą straszne. Wywiad stwierdził, że nalot nieprzyjacielski planowany jest z początkiem obecnego tygodnia. Nie jest wykluczone, że nastąpi on dziś, lub jutro. Równocześnie zaatakowane zostaną dwa miasta: Bydgoszcz i Toruń.

Zawiadomiona i ostrzeżona o tym ataku — Bydgoszcz czyni obecnie gruntowne przygotowania. W pierwszym rzędzie zabrali się do pracy komendanci domów i bloków domów. Zorganizowano pogotowie, wszelkie służby, przygotowano zasłony na okna.

W wielu wypadkach przygotowano również maski gazowe. W kilku biurach i fabrykach rozdano maski pomiędzy personel, który będzie w tych maskach pracował w chwili rozpoczęcia ataku lotniczego i gazowego.

Pojazdy, które będą na ulicach miasta kursowały podczas trwania ataku już obecnie zaopatrzone zostały w niebieskie latarnie.

W biurze LOPP przy ul. Długiej 52 sprzedawane są materiały do zasłaniania okień. Tam również można otrzymać wszelkie informacje z dziedziny obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Bydgoszcz, dzięki wcześniejszemu uprzedzeniu jest przygotowana na atak. Utonie w „egipskich" ciemnościach i samoloty wroga dobrze namęczą się, nim ją w ogóle znajdą. Zaopatrzenie ludności w maski, zorganizowanie drużyn ratowniczych, służby odkażającej, odpowiednie przygotowanie oddziałów straży ogniowej, odpowiednie zamaskowanie miasta — wszystko to pozwoli Bydgoszczy przetrwać atak i obronić się przed nim.

Ze względu na powagę chwili, radzimy wszystkim zapoznać się z rozplakatowanymi w mieście obwieszczeniami urzędowymi, dotyczącymi przebiegu ataku i akcji obronnej.

Zwracamy przy tym uwagę, że wszelkie utrudnianie akcji obronnej, lub niedostosowanie się do zarządzeń kierownictwa obrony m. Bydgoszczy będzie surowo karane.

Podczas obecnego ataku Rozgłośnia Pomorska Polskiego Radia będzie nadawała nieustannie komunikaty kierownictwa obrony dla Bydgoszczy i Torunia.

Oryginalny pomysł mieszkańców Miedzynia

Konny autobus w Bydgoszczy

Do dziwolągów jakie już posiadamy w Bydgoszczy dojdzie niebawem nowy dziwoląg na Miedzyniu. Mieszkańcy tego przedmieścia od dawna proszą władze miejskie o przedłużenie linii tramwajowej „C" za most kolejowy na ul. Nakielskiej.

Miedzyń i Prądy, dawniej wioski podmiejskie, dzięki taniości terenów budowlanych zamieniły się obecnie w ludne przedmieścia, pozbawione jednak połączenia z miastem. Ponieważ wszelkie starania o uzyskanie jakiegoś środka lokomocji spełzły na niczym, mieszkańcy Miedzynia uruchamiają z wiosną własną komunikację. Już obecnie prowadzone są pertraktacje z jednym z przedsiębiorstw autobusowych o wydzierżawienie starego autobusu. Przy „zapędzie" dwu żywych koni autobus ten będzie kursował od ostatniego przystanku linii „C" do ul. Pijarów, przy czym opłata za przejazd tego odcinka będzie wynosiła 10 gr. Jesteśmy przekonani, że linia ta nie będzie deficytowa, ale również nie jesteśmy pewni, że zaszczytu miastu nie przyniesie. Nie można się jednak dziwić tej demonstracji. Mieszkańcy Miedzynia przed kilku laty dopominali się o skrapianie szosy nakielskiej przez polewaczkę miejską. A gdy starania nie odnosiły skutku, zapowiedzieli, że wyjdą wszyscy solidarnie na szosę z ręcznymi polewaczkami i skropią jezdnię. Zaproszą jednak do tego fotografów dziennikarskich i narobią miastu wstydu. I dziwna rzecz — polewaczki miejskie zjawiły się i nie tylko skropiły, lecz zalały szosę strumieniami wody.

Dwunożne szczury w Rzeźni Miejskiej

Od dłuższego czasu rzeźnicy skarżyli się, że na terenie Rzeźni Miejskiej w tajemniczy i niewytłumaczony sposób „chudło" ubite bydło. Sztuki traciły na wadze po kilka, a nawet kilkanaście kilogramów. Ginęły całe osierdzia, skrawano najlepsze kawałki słoniny, wycinano z cieląt najsmaczniejsze kąski. Wystarczyło po ubiciu sztuki na chwilę pozostawić ją bez nadzoru, by straciła kilka kilogramów. Dopiero dłuższa obserwacja wykazała, że odchudzaczami są: Leon Murawski (Ks. Skorupki 111), Bronisław Łoboda (Jary 10), Leon Piotrowski (Łokietka 24) i Franciszek Sopiński. Przyłapano ich na okradaniu rzeźników Bernarda Piątka (Karpacka 17) i Józefa Gabrysia (Matejki 8).

W sobotę cała czwórka zasiadła przed sądem, który skazał Murawskiego na 9 miesięcy więzienia, Łobodę na 7 miesięcy, a pozostałych dwu na pół roku. Za wyjątkiem Murawskiego sąd zawiesił oskarżonym wykonanie kary na 3 lata.

Już w kwietniu dalsza przebudowa placu Teatralnego

To, co zrobiono dotychczas jest jedynie wstępem do dalszych prac

Odpowiednia przebudowa pl. Teatralnego jest jednym z najważniejszych zagadnień w Bydgoszczy, plac ten koncentruje ruch kołowy i pieszy, przy nim znajdują się wielkie składy, jest jednym słowem reprezentacyjnym placem Bydgoszczy. — Mieszkańcy Bydgoszczy z prawdziwym zadowoleniem przyjęli wiadomość o zamierzonej rozbudowie tego placu, sporo jednak było uwag krytycznych, gdy rozbudowa ta zakończyła się na niewielkim parkingu przy teatrze i zniesieniu ogródka od strony ul. Marszałka Focha.

Jest w tym nieporozumienie. Prace właściwe, zmierzające do rozbudowy pl. Teatralnego nie tylko, że nie zostały zakończone, lecz ściśle mówiąc, nie zostały jeszcze nawet rozpoczęte. To co zrobiono, jest jedynie wstępem do prac właściwych, które rozpoczną się z wiosną.

W pierwszym rzędzie pod niszczycielski kilof pójdzie budynek zajmowany obecnie przez restaurację Pod Lwem. Budynek zostanie opróżniony z końcem marca i natychmiast potem rozpocznie się jego rozbiórka. Równocześnie opróżniony zostanie gmach, zajmowany przez Miejski Zakład Higieny. Miasto ma w tym wypadku o tyle ułatwione zadanie, że cały ten teren, oraz budynki, znajdujące się na nim, stanowią własność miejską, którą miasto może swobodnie dysponować. Po zburzeniu tych dwu gmachów powstanie dość duża wolna przestrzeń, która zamieniona zostanie na ogród. Tu właśnie, frontem do teatru, stanie nowy budynek kawiarni. Budynek ten zamykać będzie poszerzony ogród teatralny. Ponieważ Bydgoszcz cierpi na brak odpowiedniej sali balowej, istnieje projekt, aby w budynku tym (na wzór poznańskiego Belwederu) ulokować również taką salę, która służyć mogłaby jako sala kawiarniana i balowa.

Właścicielem budynku będzie miasto, odstępując prowadzenie kawiarni dzierżawcy. Tak przedstawia się pierwsza faza prac przy rozbudowie pl. Teatralnego. Faza ta zapoczątkowana zostanie jeszcze w tym roku.

Następnie projektowane jest zburzenie dalszych budynków, aż do teatru. Na miejscu tych budynków, cofnięta do obecnej linii gmachu teatralnego stanie nowa rekwizytornia. Budynek ten sharmonizowany zostanie z gmachem teatru. Po ukończeniu tej rekwizytorni będzie można dopiero przystąpić do właściwego uporządkowania placu od strony Brdy, kończąc tę inwestycję urządzeniem nadbrzeżnego bulwaru.

W ten sposób śródmieście Bydgoszczy otrzyma dopiero naprawdę reprezentacyjny plac. (jn)

Odznaczenie komendanta bydgoskiej policji

Z prawdziwym zadowoleniem dowiadujemy się o odznaczeniu Srebrnym Krzyżem Zasługi komendanta policji w Bydgoszczy p. **mgr. Antoniego Kowalskiego.** P. kom. Kowalski poza zasługami w swej pracy zawodowej ma olbrzymie zasługi w dziedzinie społecznej i sportowej. Jemu to głównie zawdzięcza swój imponujący rozwój Policyjny Klub Sportowy, zajmujący pierwsze miejsce wśród polskich klubów policyjnych. Bydgoski PKS jest również jednym z czołowych polskich klubów wioślarskich. Sam czynny społecznik i sportowiec, kom. Kowalski umiał otoczyć powierzone swej pieczy organizacje sportowe i społeczne należytą i serdeczną opieką. Cześć prawdziwej i ocenionej zasłudze!

Niesumienny inkasent

Niesumiennym inkasentem i kupcem podróżującym okazał się 20-letni Paweł Kamiński (Cieszkowskiego 1) Otrzymawszy od kupca Ignacego Kwaska do sprzedaży kilka aparatów fotograficznych, Kamiński sprzedał je, lecz przywłaszczył sobie zainkasowaną gotówkę, narażając p. Kwaska na 340 zł straty. Za czyn ten niesumienny inkasent został skazany na pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg czterech lat.

WRAŻENIA TEATRALNE

„Krysia Leśniczanka"

Operetka Jerzego Jarno

„Krysia leśniczanka" należy już do żelaznego repertuaru operetkowego. Grana w Bydgoszczy, wraca ponownie i niewątpliwie będzie się cieszyła powodzeniem dzięki swej wielkiej melodyjności oraz doskonałemu libretto. Publiczność lubi łatwo wpadające do ucha melodie, na tle których rozwija się niebanalna akcja, suto przepleciona (na przemian) humorem i łezką.

„Krysia leśniczanka" jest już tak dobrze i powszechnie znana, że uwalnia to recenzenta od zastanawiania się nad nią samą i pozwala na przejście do scharakteryzowania jej wykonania.

„Krysia leśniczanka" stanowi pewien wyjątek w szablonowości konstrukcyjnej operetek. Nie posiada ona wybitniejszej roli dla tenora, zasypującego widownię przy lada okazji mniej lub więcej banalnymi ariami. Nie posiada też nieustannie błaznującej pary wodewilistów. Jest zasadniczo w „Krysi" jedna tylko wielka rola — to rola bohaterki.

P. **Hanka Wańska,** obchodząca obecnie 10-lecie swej pracy scenicznej, nie mogła marzyć o lepszym upominku jubileuszowym, jak właśnie o powierzeniu jej do wykonania roli Krysi. Doskonale opanowawszy tę rolę wokalnie, p. Wańska włożyła w nią pełnię swych zdolności aktorskich. Bawiła, wzruszała, zachwycała i nieustannie zbierała huczne brawa. Tak dalece zdołała skoncentrować na sobie uwagę widowni, że na dalszy plan schodziły inne, nawet wysokowartościowe kreacje. Przemiłą jubilatkę po drugim akcie zasypano po prostu kwiatami. Bydgoszcz dziękowała w ten sposób swej ulubienicy za wesołe chwile, przeżyte dzięki niej w teatrze.

Partnerzy p. Wańskiej spisali się doskonale. Jak zawsze pięknie śpiewał **p. Kazimierz Dembowski** w roli węgierskiego plenipotenta, miłą niespodziankę swym występem w operetce sprawił p. **Olgierd Skirgiełło-Jacewicz** w roli cesarza, kapitalnie bawił wreszcie widownię p. **Stanisław Winczewski** w roli zalecającego się do Krysi krawczyka dworskiego.

Duży sukces odniosła występująca gościnnie na naszej scenie p. **Janina Tadrowska.** W epizodach ujrzeliśmy: **Klarę Korowicz, Stefana Lochmana, Helenę Krzywicką, Mariana Domosławskiego** (pierwszorzędnie wyreżyserował całość), **Edwarda Kowalczyka i Mieczysława Kowalczyka.**

Wzmocnioną orkiestrą i chórami dyrygował p. **Paweł Kuczera.** Możnaby mieć co do orkiestry i kilku solistów jeszcze uwagi krytyczne. Błędy przypisujemy jednak premierowej tremie wykonawców, nad którymi nie zawsze umiała zapanować nawet energiczna ręka p. Kuczery.

Balet zademonstrował dwa tańce: taniec cygański i walc. Szczególnie walczyk stanowił kreację taneczną wysokiej klasy, świadczącą o nieustannym doskonaleniu się naszego baletu.

Oprawa plastyczna operetki była różnorodna. Dekorację z I i II aktu zaliczyć można do najpiękniejszych, jakie oglądaliśmy na naszej scenie. W porównaniu z tym blado wypadło wnętrze pałacu cesarskiego, wydobyte zapewne z rekwizytorni i nawet niezbyt dobrze odświeżone. Jeżeli wchodziły tu w grę względy oszczędnościowe, musimy rozgrzeszyć pp.: Jadwigę Przeradzką i Aleksandra Jędrzejowskiego.

„Krysi leśniczance" wróżyć można długotrwałe powodzenie. (ki)